



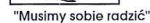
CENA 1,99 ZŁ



NUMER GŁOSICIELA

NR 1 MAJ 1993 CENA 5000 zł

SŁOWO OD REDAKCJI

rozmowa ze STANISŁAWEM CHROBAKIEM
wójtem gminy Zakliczyn

Radni zalecieli w marcu budżet gminy na rok 1999. Jak Pan ocenia szanse jego realizacji?

„Dziś grany zaświadczony przez rząd oceniają jako miły. Musimy się z tym, co już się rozprzestrzeniło, pogodzić. Nie okoliczności, aby brzo było go gwałtownie zmienił.”

panięczy co w roku ubiegłym. Oznacza to, że subwencja budżetu miała stałą wartość o około 45 procent mniejszą niż 1997 roku. Cóż jest za początek. Mamy sobie jakichś radców.

04 Page 4

4 0 1

20

OR



Figure 1

Gmina ma budżet

Podczas marcowej sesji Rady Gminy zatwierdził budżet gminy na rok 1992. Przeglądając i wy-

Największe wydatki ponownie za sobą wzięły

[illegible]

ŚMIERDZA

SPRAWA

str. 2

/

A



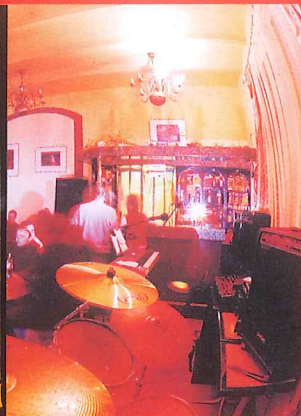
Eat St Kusiak

KAWIARNIA

RATUSZOWA

ZAKLICZYN RYNEK 1 TEL. 0692 090 316

CZYNNA CODZIENNIE: 10.00 - 22.00



POLECAMY:

- mała gastronomia
- muzyka „na żywo”
- możliwość organizacji uroczystości rodzinnych itp. (do 40 osób)
- od 1 maja czynny ogródek kawiarniany

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Allianz

Sila po Twojej stronie



Gdziekolwiek jesteś. Cokolwiek robisz. Allianz jest zawsze po Twojej stronie.

Allianz w Polsce proponuje Państwu szeroka ofertę ubezpieczeń, wśród których znajdują się:

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia majątkowe, m.in. turystyczne, odpowiedzialności cywilnej, transportowe, finansowe, komunikacyjne
- Fundusz Emerytalny

Allianz

Oddział Nowy Sącz
ul. Kościuszki 18,
33-300 Nowy Sącz
Alicja Mirek
0-18-443-44-70
0-602-291-409

www.allianz.pl

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 20 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 25 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskiecie. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny, Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa, Kulturowego w Zakliczynie, Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski, Współpraca: Ryszard Okoński, O.W. Szczerba, Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski, Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1, fax. (014) 66 53 445; tel. (014) 628 3330, 628 3331, Najwyższy kontakt z redakcją: 0 601 744 690., E-mail: rctldk@poczta.onet.pl WWW: www.zakliczyn.pl, Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470., Materiał do edycji numeru zatwierdziła Społeczna Rada Programowa na swym posiedzeniu dn. 30 czerwca 2003 r. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

CO, GDZIE, KIEDY...

**Wakacje dla dzieci
w RCTiDK już trwają** **15**

**Muzeum grodzkie otwarte dla
zwiedzających** **7**

**Przyjdź na koncert muzyki dawnej
25.07.2003** **7**

**Gdzie można przemocować
w naszej gminie** **42**

**Rozstrzygnięcie konkursu
„Kapliczki małopolski”** **32**

Warto zobaczyć **5**

**Wydarzenia kulturalne
- Tarnów i okolice** **5**

Czas wakacji

*Przekwitła wiosna w promieniach słońca
w sercu zostały wspomnienia.
Ślicznych Majówek, modlitw bez końca,
i dar wielkiego spełnienia.*

*Jeszcze cudowna Litania płynie
do Serca Pana Jezusa.
Lecz czerwiec, jak maj szybko przemienie
i czas na wakacje wyruszać.*

*Cieszy się młodzież, cieszą się dzieci
do nich należy świat cały.
Kiedy dzień ustanie, słońce zaświeci
śpiew ptaków je budzi wspaniały.*

*Cale rodziny znów połączone
radują się swoją bliskością.
Bo wakacje tak wymarzone
to szczęście zbratane z miłością.*

*W ciepłą noc gwiazdy blask rozsiewają
koniki polne w czar przybrane
Gdzieś kołysankę cichutko grają -
zaśnijcie już dzieci kochane.*

*Cieszymy się życiem, bo to Dar Boży
lecz o tym pamiętajmy
że ten Bóg Ojciec dla nas świat stworzył
więc z Nim z wakacji wracajmy.*

Emilia Kasprzyk

SPIIS TREŚCI

Od redakcji **4**
Drodzy czytelnicy „Głosiciela” **4**

Aktualności **6**
Kalejdoskop **6**
Wieści Głosiciela **8**
Referendum w Gminie Zakliczyn **11**
Notatka prasowa **11**

Uroczystości **12**
Święto ludowe **12**
10 Lat Orkiestry Dętej z Filipowic **13**

Imprezy Kulturalne **18**
Dzień Dziecka tu i tam **18**
Muzyka siedmiu orkiestr dętych **20**
**10 Lat działalności Samarytańskiego Towarzystwa
im. Jana Pawła II w Zakliczynie** **22**
Dni Zakliczyna 2003 **24**
III Święto Czereśni w Faliszowicach **26**

Z życia szkoły **28**
I igrzyska olimpijskie Ateny - Faściszowa 2003 **28**
I Przegląd Teatrów Gimnazjalnych **28**
Mama Tata i Ja **29**

Wielkie Serca 3 **0**
Denar Dzieciom i Dorosłym **31**
Nauczyciel **32**
Konkurs plastyczny **32**
Podziękowania **32**

Nasze zdrowie **32**
Ukąszenia przez kleszcze **33**
- postępowanie profilaktyczne. **33**

Czytelnicy piszą **34**
Moje spostrzeżenia z nad rzeki Ebro **34**
Ankieta czytelnicza **35**

Ze sportu **36**
Pokochał futbol na całe życie... **36**
IX Sportowy Turniej Miast i Gmin **37**
Rowerzy za przełaje **38**

Ludzie Naszej Ziemi **40**
Spryt i polityczna giętkość **40**
Nestor **41**
Portfolio **42**

SPIIS TREŚCI

Drodzy czytelnicy „Głosiciela”

Oddajemy do Waszych rąk kolejny, jubileuszowy numer, Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno-Kulturalnego „Głosiciel”, który zarazem obchodzi, 10-lecie swego istnienia. Po różnych kolejach i zawiłościach losu, po problemach związanych z finansowaniem pisma w okresie minionych lat, wreszcie, po znacznej zmianie objętości i szaty graficznej oraz osób zajmujących się przygotowaniem gazety, dojrzało do setnego wydania pisma. Jako, że w tym okresie zmieniło się także grono czytelników, pragnę wszystkim dziś krótko przypomnieć historię. Od czego wszystko się zaczęło.

Sądzić można, że większość mieszkańców do dziś pamięta jeszcze pana Podrazę, który obwieszczając zakliczyńskiej ludności o tym, co się we wsi będzie działo, chodził od domu do domu, uderzał w werbel i czytał wydarzenia gminne. Najpierw był On, później jeszcze inni, tacy przemieszczający się Głosiciele. W latach dziewięćdziesiątych na odgórne hasło pt. „*Gazeta lokalna w każdej gminie*”, ówczesni dyrektorzy Gminnych Ośrodków Kultury zapoczątkowywali wydawanie broszur z informacjami z terenu danej gminy. Wtedy u nas dyrektorem GOK-u był pan Marek Niemiec. Rozpoczął wydawanie pisma gminy Zakliczyn. Z racji tej, że powstałe pismo zamierzało kontynuować dzieło „Głosicieli” nazwano go „Głosiciel”. Po raz pierwszy słowo pisane w Głosicielu ukazało się w maju 1993 roku. Wydawcą było Gminne Centrum Kultury i Turystyki w Zakliczynie z siedzibą w „starym i rozpadającym” się ratuszu. Pierwszy zespół redakcyjny stanowili: Marek Niemiec, Andrzej Jacek Bronikowski i Krzysztof Głomb. Druk 8 stronicowego czarno białego biuletynu, wykonano w Małej Poligrafii Redemptorystów w Tuchowie. Cena pierwszego numeru wynosiła 5.000 zł. Wracając do tegoż numeru, na pierwszej stronie wywiad z wójtem Stanisławem Chrobakiem, relacja z sesji budżetowej, sprawa braku toalet w centrum Zakliczyna oraz wspomnienie o 20leciu LKS. Takie były początki. W kolejnych numerach, gazeta powiększyła nieco swoją objętość i pojawiły się w niej zdjęcia fotograficzne, w wykonaniu Pawła Topolskiego i Janusza Flakowicza. Na przełomie 94/95 roku, Głosiciel przez kilka miesięcy się nie ukazuje, są trudności finansowe, poza tym, na zakliczyński rynek wchodzi „Nasza Gazeta”, niestety na

rynku nie odnosi sukcesu. W lipcu 1995 wydawany jest kolejny 9 numer Głosiciela. Tym razem wydawcą jest Zarząd Gminy, a redakcję stanowią Marek Niemiec i Czesław Łopatka. W roku 1996, pracę twórczą Marka Niemca wspiera mgr Leszek Golba, później pojawiają się także moje artykuły. Rok 1997, początkuje powołaniem Społecznej Rady Programowej, w jej skład wchodzi: Agata Nadolnik, Matylda Nowak, Anna Flakowicz, Krzysztof Chmielowski, Antoni Migdał. Redaktorem Naczelnym jest Marek Niemiec. W lipcu Marek Niemiec rezygnuje z funkcji redaktora naczelnego pisma, w związku z tym, w sierpniu 1997 roku, decyzją Zarządu Gminy, prowadzenie Głosiciela powierzono mnie. W skład redakcji nadal wchodzi mgr Leszek Golba. Pismo powiększa swoją objętość na 20 stron i ukazuje się na lepszym papierze, zaczynają pojawiać się kolory. Cena z 1zł wzrasta na 1.50 zł. Do roku 1999 pismo rozrasta się do 32 stron. Z redakcją współpracują Anna i Andrzej Szczepańscy, Helena Lasota. W maju następuje kolejny przełom Głosiciela, wydawcą staje się Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. Redaktorem Naczelnym, zostaje prezes SPiRG Kazimierz Dudzik. Głosiciel zyskuje kolorową okładkę, zmienia się ramówka i rozpoczyna się współpraca z Radiem Kraków Małopolska. Bliski kontakt z redakcją „Głosiciela” podejmuje red. Jan Stępień, dzięki czemu każdy numer pisma prezentowany jest na antenie Polskiego Radia Kraków. Zakliczyński miesięcznik dochodzi do 36 stron, cena wzrasta na 2.20 zł., a zamiast „Ekspres wiadomości”, pojawia się „Głosicielopres”. Widoczne jest także zwiększenie różnorodności tematów, pojawiają się felietony „Stańczyka”, a także „Dywagacje historyczne.”. Z redakcją, zaczyna współpracować Stanisław Kusiak - fotoreporter W roku 2000 ponownie obejmuję stanowisko red. naczelnego. W redakcji pozostają Kazimierz Dudzik, Stanisław Kusiak, dochodzą: Ojciec Witalis Stefan Szczerba, Sławomir Wypasek, Bogdan Schutterly oraz członkowie SPiRG i Klubu Przyrodniczego im św. Franciszka z Asyżu. W lutym 2002 roku SPiRG przekazuje „Głosiciela” do RCTiDK, Zarząd SPiRG, staje się kolegium redakcyjnym. W maju po Walnym Zebraniu, SPiRG rezygnuje z nadzoru nad gazetą. W czerwcu 2003 r. zostaje powołana Społeczna Rada Programowa „Głosiciela”, w jej skład wchodzi: mgr Iwona Kaczor, mgr Katarzyna Schutterly, mgr Anna Mój, mgr Stanisław

Żabiński, mgr Ryszard Okoński. Obecny, setny numer wydany jest po analizie przez ww. SRP.

Wchodząc w jedenasty rok działalności i kolejne numery, mam ochotę na chwilę refleksji. W redakcji podobnie, jak w życiu były dni dobre i złe. Głosiciel raz był i dopracowany lepiej, a czasami zabrakło merytorycznej korekty. Powstanie Rady Programowej początkuje nowy jego etap, miejmy nadzieję jeszcze chętniej czytanego pisma. Liczymy, że dokonane zmiany zadowolą Was Szanowni Czytelnicy. Dawne fakty, pewne opisywane wydarzenia przeszły do historii. Staraliśmy się być daleko od polityki, ale nie zawsze udało się nam od niej uciec. Nigdy jednak nie chcieliśmy być, tubą propagandową władzy. Najważniejsza była zawsze istota problemu opisywanej sprawy. Poza tym, pewna rzetelność dziennikarskiego rzemiosła, jak w każdej gazecie tak i w Głosicielu musi być odczuwalna.

Kończąc, należy wziąć jednak pod uwagę, że od dziesięciu lat „Głosiciel” jest kroniką wydarzeń, zapisywaną nie małym wysiłkiem. Ma on wielu zwolenników i czytelników, zdarzają się także głosy krytyki. Mam nadzieję, że kolejne jubileuszowe wydania, przyniosą lepsze nastroje.

Czytajcie nas i współtwórzcie pismo ziemi zakliczyńskiej. Jeśli macie Państwo nowe pomysły, podzielcie się nimi z nami. Piszcie artykuły, a nasza redakcja będzie je prezentować szerzej.

Pozdrawiamy wszystkich czytelników oraz dziękujemy wszystkim sponsorom. Bądźcie nadal z nami.

Krzysztof Chmielowski

GŁOSICIEL

PISMO GMINY ZAKLICZYN

NR 1 MAJ 1993 CENA 5000 zł



"Musimy sobie radzić"

rozmowa ze STANISŁAWEM CHROBAKIEM -
wójtem gminy Zakliczyn

Radni zatwierdzili w marcu budżet gminy na rok 1993. Jak Pan ocenia szanse jego realizacji?
Budżet gminy zatwierdzony przez Radę oceniam jako realny. Musiałby się zdarzyć jakieś nieprzewidziane, nadzwyczajne okoliczności, aby trzeba było go gruntownie zmieniać. W tym roku z budżetu państwa otrzymamy mniej więcej tyle samo pieniędzy co w roku ubiegłym. Oznacza to, że subwencja będzie miała realną wartość o około 40 procent mniejszą niż w 1992 roku. Cóż jednak począć. Musimy sobie jakoś radzić.
c.d. na str. 4

SŁOWO OD REDAKCJI

Wielu mieszkańców Zakliczyna pamięta jeszcze dobrze "głosiciela", który obwieszczał "wszem i wobec" o tym, co we wsł się zdarzy, co najważniejsze w naszej społeczności. Nasz GŁOSICIEL zamierza kontynuować jego powołanie, informując mieszkańców gminy o ważnych wydarzeniach lokalnych, działalności samorządu, o pracy zakliczyńskich instytucji, o życiu kulturalnym i wydarzeniach sportowych.

Pismo Gminy Zakliczyn nad Dunajcem redagować chcemy wspólnie z jej mieszkańcami. Zapraszamy zatem do współpracy, do codziennego kontaktu z redakcją, do przekazywania nam na bieżąco informacji dotyczących życia poszczególnych wsi. Nasze łamy będą otwarte dla autorów pragnących zaprezentować na nich swoje zdanie.

Redakcja

Gmina ma budżet

Podczas marcowej sesji Rady Gminy zatwierdzono budżet gminy na rok 1993. Przychody i wydatki zamknąć się mają kwotą 20 miliardów 157 milionów 40 tysięcy złotych.

Największe wydatki pociągnie za sobą utrzymanie szkół (9 miliardów 236 milionów złotych). Dodatkowe 470 milionów pochłonię inwestycje: budowy szkół w Wróblowcach, Gwoźdźcu, Pałesnicy i Zakliczynie.
c.d. na str. 3

ŚMIERDZĄCA SPRAWA

str. 2

Ogłoszenie wyników konkursu dla młodzieży z terenu Gminy Zakliczyn temat: STRATEGIA ROZWOJU GMINY ZAKLICZYN NA LATA 2004 – 2014

Komisja oceniająca złożone prace:

I i II miejsca nie przyznała.

III miejsce — praca zbiorowa uczniów ZSP w Zakliczynie Klasa IV Technikum Handlowe.

Ponadto nagrody książkowe

za udział w konkursie otrzymują:

Agnieszka Zelek zam. Lusławice 155

Marzena Olszewska zam. Zdonia 103

O terminie odbioru nagród osoby biorące udział w konkursie zostaną powiadomione.

Wyniki konkursu plastycznego dla osób niepełnosprawnych „Pokażmy się”

Każdy z uczestników przygotował minimum 2 prace. W konkursie uczestniczyli: Anna Okapa z Faściszowej, Damian Kądziołka z Faliszewic, Mateusz Kieroński, Patryk Kwiek, Sebastian Kwiek z Siemichowa, Kamil Kijowski z Woli Stróskiej.

Wyróżnienia otrzymali: Anna Okapa, Damian Kądziołka, Sebastian i Patryk Kwiek.

Zachęcamy wszystkie osoby niepełnosprawne do pracy twórczej – następna wystawa w cyklu „Pokażmy się” jesienią. Prace dzieci można oglądać w galerii „Poddasze” RCTIDK

Anna Kusek

TARNÓW I OKOLICE

18.07 godz. 18⁰⁰

Koncert K.Jakowicza i E. Neuman - skrzypce, fortepian
Kąsna Dolna

20.07 godz. 16³⁰

Koncerty letnie - Recital gitarowy

Park Sanguszków

20.07 godz. 18⁰⁰

Spacery po starym Tarnowie z dr. A.Krupińskim

Tarnowska Starówka

25.07 godz. 17⁰⁰

Estrada dla rodziny – Wwidowisko Teatralno Muzyczne
Amfiteatr letni

27.07 godz. 15⁰⁰

Spacery po starym Tarnowie z dr. A.Krupińskim

Tarnowska Starówka

27.07 godz. 16⁰⁰

Koncerty letnie - fortepianowo - fletowy

Park Sanguszków

1-31.07 godz. 12.00

otwarcie Ogólnopolski Plener Malarski - Jeżów2003

Galeria „Juwenilia”

1-31.07

Wystawa plakatu „Dwa Oblicza Unii Europejskiej”
TCK

Kazimierz Dudzik

Kalejdoskop

Przedwakacyjna sesja

12 czerwca odbyła się kolejna VI sesja Rady Gminy w Zakliczynie. Mimo dużej liczby spraw, obrady przebiegały sprawnie i zakończyły się przed 16.00. Na początku uwagę zwrócili goście, czyli przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich, Małopolskiej Izby Rolniczej oraz MODR Zgłobice. Duże emocje były podczas dyskusji z przedstawicielką zarządu dróg — trudno się dziwić, drogi jakie mamy każdy wie — zresztą odniosło się takie wrażenie, że oprócz dobrych chęci drogowcy nie mają nic więcej do zaoferowania. Barwnie natomiast o działalności samorządu rolniczego opowiadał dyrektor tarnowskiego oddziału MIR pan Dankowiakowski. Ciekawie przebiegał punkt w którym sprawozdania z działalności składali przedstawiciele stowarzyszeń działających na terenie gminy Zakliczyn. Pan Ryszard Kuczyński mówił o Zakliczyńskim Towarzystwie Samarytańskim im. Jana Pawła II, które obchodzi w tym roku jubileusz X -lecia działalności i nawiązuje do chlubnych tradycji mających w samym Zakliczynie kilkunastowieczne dzieje. Innym wielce zasłużonym dla społeczności gminy stowarzyszeniem jest związek Ochotniczych Straży Pożarnych — relację z działalności OSP zaprezentował prezes Zarządu Gminnego pan Tomasz Damian. Ponadto radni wysłuchali sprawozdań pana Bogdana Furtka — prezesa Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy, pana Stanisława Dyląga — zrelacjonował działalność stowarzyszeń sportowych oraz prezesa Stowarzyszenia „Bez barier“ pana Jerzego Woźniaka, który kieruje najmłodszą w gminie organizacją pozarządową. Radni uznali, że działalność stowarzyszeń jest widoczna i bardzo dobrze służy społeczności lokalnej. Tak wiele, prężnie działających stowarzyszeń — mówiła przewodnicząca RG pani Władysława Kuzera — to prawdziwa chluba naszej gminy. Podczas sesji przyjęto też sprawozdanie z działalności RCTiDK w poprzednim roku, przyjęto zmiany w budżecie gminy a pan wójt gminy Kazimierz Korman poinformował o stratach wywołanych nawałnicą, która przeszła przez środkową i zachodnią część gminy na początku czerwca.

To dopiero początek

Rzecz dotyczy remontu Zielonej Świątlicy. W tym roku na remont w budżecie RCTiDK przeznaczone było 10 tysięcy złotych. Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Piłsudskiego wykonały 80 metrów ogrodzenia, bramę wjazdową oraz furtkę za łączną kwotę ponad 8 500 złotych. Centrum ponadto zakupiło kosę spalinową (1350 zł) i 20 litrów paliwa. W ten sposób tegoroczny budżet został w całości wykorzystany. Tymczasem na remont czeka reszta ogrodzenia, plac zabaw dla dzieci oraz obiekt musz-

li koncertowej i instalacja elektryczna. Aby Zielonkę doprowadzić do przyzwoitego stanu — tzn. takiego, aby można było bezpiecznie korzystać z niej, potrzeba co najmniej 50 tysięcy złotych.

Ojciec Dariusz Rzepa

1 czerwca odbyły się Prymice redemptorysty Dariusza Rzepy. Uroczystość rozpoczęła się w rodzinnej Zawadzie Lanckorońskiej. Następnie orszak prymicyjny prowadzony przez harleyowców oraz konną banderę udał się do kościoła parafialnego w Domosławicach. Tutaj ojciec Dariusz odprawił mszę świętą prymicyjną na którą przybyli liczni parafianie oraz zaproszeni goście. Po mszy świętej goście udali się do pobliskiej szkoły gdzie wzięli udział w przyjęciu przygotowanym przez rodziców Prymicjanta. Ojciec Dariusz Rzepa jest synem Elżbiety i Janusza Rzepów oraz wnukiem Stanisława Rzepy, wieloletniego radnego Rady Gminy w Zakliczynie i sołtysa Zawady Lanckorońskiej. Ukończył sześciolatek studia w seminarium Redemptorystów w Tuchowie. Jego ojciec chrestny też jest duchownym. Niebawem po uroczystościach prymicyjnych ojciec Dariusz udał się do parafii w Głogowie, gdzie będzie spełniał posługę kapłańską. To duże wyzwanie kapłańskie, ponieważ parafia obejmuje swym zasięgiem głogowską dzielnicę biedy, tzw. Manhatan. Tutaj na scieżkę patologii społecznej i przestępczości wkraczają już dzieci szkolne. Jednak takie środowisko jest prawdziwym wyzwaniem dla młodego kapłana. Życzymy więc młodemu, pełnemu wiary i energii Redemptoryście sukcesów i owoców w realizacji powołania.

Czereśnie nie w cenie

Bessa na rynku krajowych owoców trwa od paru ładnych lat. Przykładem tego są ceny czereśni. Na początku czerwca właściciele sadów czereśniowych mogli cieszyć się ceną hurtową w wysokości 2 złotych za kilogram. Potem ceny spadły do 1 złotego a nawet niżej. Nie nastraja to optymistycznie na przyszłość. Już obecnie sady czereśniowe nie są odnawiane nawet w takim stopniu jak jeszcze dziesięć lat temu. Jeśli tak dalej pójdzie, to za kolejne dziesięć lat możemy zapomnieć o takich czereśniowych miejscowościach jak Faliszewice. Tym bardziej jest to realne, że sadownicy raczej na dopłaty z Unii liczyć w najbliższej perspektywie nie mogą.

Sukces Anny i Adrianny

Wyróżnienia otrzymały Ania Okapa i Adrianna Kaczor w konkursie plastycznym „Kapliczki Małopolski“ organizowanym po raz drugi przez Urząd Miasta w Krakowie, Dom Kultury Podgórze i Klub Kultury Iskierka. Podziękowanie otrzymało również Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego za przygotowanie uczestników do konkursu, w którym zaprezentowano 185 prac z różnych miejscowości Małopolski. Oprócz naszych młodych artystek, wśród wyróżnionych powiat tarnowski reprezentowała jeszcze jedna młoda osoba — Monika Tokarczyk z Gromnika.

Duże zmiany od nowego roku

Tuż po Dniach Gminy Zakliczyn przystępujemy do planowania działalności RCTiDK w roku 2004. Tak relatywnie wczesny termin przygotowywania planu na kolejny rok podyktowany jest koniecznością wprowadzenia istotnych zmian w sposobie działalności Centrum. Pierwszy element nowego programu to jest kalendarz przedsięwzięć kulturalnych — mniej przedsięwzięć, lecz na wyższym poziomie. Drugi element to oferta bieżąca — więcej propozycji z zakresu edukacji kulturalnej dla dzieci. Trzeci element — koordynacja kalendarza kulturalnego i turystycznego z trójką gmin Turystycznej Unii Pogórza, tj. Czchowem, Ciężkowicami i Iwkową. Czwarty element — skuteczne pozyskiwanie środków pomocowych, po które trzeba wnioskować już w czwartym kwartale poprzedniego roku.

Kto zawłaszczył Melsztyn?

Swego czasu, po mojej informacji w Kalejdoskopie na temat placu kościelnego w Melsztynie, znalazło się kilka osób „dobrze poinformowanych“, które zaczęły rozpowszechniać nieprawdę. Dlatego uwzględniając nowe fakty informuję. Nieprawdą jest, że Nadleśnictwo Brzesko przekazało plac w Melsztynie po kościele parafialnym sołectwu Melsztyn. Prawdą jest, że plac kościelny figuruje w księgach wieczystych jako własność Nadleśnictwa. Prawdą jest, że ksiądz proboszcz Wiesław Kulka wystąpił z pismem do UG Zakliczyn o przekazanie placu kościelnego parafii Domosławice i otrzymał odpowiedź iż właścicielem nie jest gmina Zakliczyn, lecz Nadleśnictwo Brzesko. Prawdą jest, że ksiądz proboszcz Kulka wystąpił z pismem do Nadleśnictwa Brzesko w sprawie placu kościelnego. Prawdą jest, że Nadleśnictwo odpowiedziało iż ten wpis jest omyłkowy i jeśli gmina Zakliczyn zwróci się o zwrot, to Nadleśnictwo nie będzie czynić przeszkód. Prawdą jest też, że gmina Zakliczyn przygotowuje pozew sądowy w tej sprawie przeciwko Nadleśnictwu, (bo taka jest procedura). Prawdą również jest, że jeśli to wszystko zakończy się pomyślnie, to proboszcz zwróci się do władz samorządowych o przekazanie placu kościelnego parafii Domosławice jako prawowitemu spadkobiercy dziedzictwa kościelnego i historycznego parafii Melsztyn. Z pewnością też te rozmowy nie odbędą się bez udziału przedstawicieli sołectwa Melsztyn. Na koniec zdanie dla tych „dobrze poinformowanych“: nie należy do oceniania innych ludzi przykładać swojej mało miarodajnej miareczki.

Muzyczne klimaty

Trzeci koncert z tej serii odbędzie się w sali ratuszowej w dniu 25 lipca — początek godzina 20.00. W ratuszu zobaczymy zespół muzyki dawnej „Tiboryus“ ze Świeradowa Zdroju. Jest to w dużej mierze grupa rodzinna. Zespół wykonuje muzykę średniowiecza i renesansu na kopiach dawnych instrumentów takich jak: szalამაჟე, flety, harfa gotycka, viola da gamba, fidel kolanowa, lira korbowa, dudy, mandora, citola i bębny. Melomanów zapraszam — wstęp na koncert wolny.

Trzy w jednym

Przez całe wakacje można podziwiać w ratuszowej galerii „Poddasze“ trzy wystawy tworzące jedną całość. Pierwszą z nich jest wystawa prac plastycznych uczniów szkół pod-

stawowych gminy Zakliczyn przygotowanych na konkurs „Owady też są kolorowe“. Taki konkurs został przeprowadzony przez Zakliczyński Klub Przyrodniczy im. św. Franciszka z Asyżu. Druga wystawa nosi tytuł „Pokażmy się“ i jest plonem uzdolnień plastycznych dzieci niepełnosprawnych. To pokłosie konkursu organizowanego przez Centrum Kultury RCTiDK oraz Stowarzyszenie „Bez barier“. Te dwie wystawy uzupełnione są pracami dzieci ze świetlicy ratuszowej oraz konkursu „Teddy bear“.

W sprawie Faliszowic

Jak informuje sołtys Tadeusz Świerczek, sprawa urzędowej nazwy Faliszowic nabrała rozgłosu w Polsce, ale wcale idzie tak szybko jak można by się spodziewać. *Starostwo Powiatowe w Tarnowie nie robiło żadnych przeszkód – mówi sołtys – natomiast w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim zażyczo no sobie opracowania monograficznego. Baardzo pomogła mi w tym pani Kazimiera Dudek, która wystarała się o potrzebne dokumenty w Kurii Biskupiej w Tarnowie. W sprawie nazwy wsi interweniował również do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji poseł Wiesław Woda. te zabiegi pomogły i papiery z województwa ruszyły do Warszawy.*

Zapraszamy „Pod Wagę“

Muzeum Grodzkie „Pod Wagą“ wzbogaciło się o nową ekspozycję pod tytułem „militaria“. W miesiące wakacyjne dyżury w muzeum prowadzą harcerki z drużyny „Perseidy“ Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz harcerze „Wędrowcy“ z Związku Harcerstwa Polskiego. Zapraszamy codziennie w godzinach 10.00 — 13.00.

Najwyższe odznaczenie

Miło jest mi poinformować czytelników „G“, że podczas Wojewódzkiego Święta Strażaka w Alwernii pan Stanisław Nadolnik — komendant Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Zakliczynie został odznaczony najwyższym strażackim odznaczeniem w Rzeczypospolitej — Medalem im. Bolesława Chomicza. Oprócz Stanisława Nadolnika to wysokie odznaczenie otrzymało jeszcze pięciu strażaków w Małopolsce. W gminie Zakliczyn jest jedynym tak utytułowanym druhem.

Głosiciel ma Radę

Zarządzeniem z dnia 24 maja, powołałem Społeczną Radę Programową „Głosiciela“. O wydelegowanie przedstawicieli do SRP poprosiłem Wójta, SPiRG, Radę Gminy, jedno miejsce pozostawiając wydawcy – RCTiDK. Społeczna Rada Programowa „Głosiciela“ składa się z pięciu osób. Przedstawicieli do Rady delegowali: Wójt Gminy Zakliczyn – mgr inż. Stanisława Żabińskiego, Rada Gminy w Zakliczynie – mgr Annę Moj i mgr Ryszarda Okońskiego, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn – mgr Katarzynę Schutterly, RCTiDK – mgr Iwonę Kaczor. To szacowne gremium rozpoczęło pracę nad poprawą wizerunku miesięcznika.

Krzysztof Chmielowski

Wieści Głosiciela

Kocham Cię Mamusiu, kocham Cię Tatusiu !!!

Pod takim hasłem dzieci w Szkole Podstawowej w Rynku, uczyły coroczne święto swoich najbliższych. Z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca, w szkole odbyła się uroczystość na którą to najmłodsze dzieci z klas 0 a, 0 b, 0 c zaprosiły swoich rodziców. W czasie przygotowanego programu słowno-muzycznego, dzieci mówiły wierszyki i śpiewały piosenki. Cała część artystyczna przygotowana została przez panie: Skruch, Olechowską i Ramian - wychowawczynie oddziałów zerowych. Występy dzieci oprócz rodziców oglądała pani dyrektor SP Krystyna Sienkiewicz-Witek, która była pełna podziwu ich umiejętności scenicznych. Zabierając głos pani dyrektor powiedziała, że prezentując takie umiejętności artystyczne jest pewna o przygotowanie zerówkowiczów do pierwszej klasy. Ta miła uroczystość zakończyła się wykonaniem „krakowiaka”, który tak się podobał, iż dzieci musiały bisować. Nie obyło się bez wręczenia rodzicom pięknych, wykonanych przez dzieci laurów i dzbanuszków z kwiatami.



Dwutlenek węgla w Słonej

W działalności rozlewni „TAM” w Słonej, najwyraźniej widać troskę nie tylko o własny biznes, lecz także właściciele chętnie pomagają innym. W ubiegłym roku wykonując własną oczyszczalnię ścieków rozbudowali ją w taki sposób, że dziś może ona przyjmować ścieki od pobliskich mieszkańców. Z racji, że dla potrzeb działalności firmy potrzebny jest dwutlenek węgla, w miesiącu czerwcu w firmie „TAM” zamontowano aparaturę do konfekcjonowania dwutlenku węgla. W skład urządzeń wchodzi zakupiony ośmiotysięczny zbiornik, przetłaczarka, waga elektroniczna i aparatura kontrolno-pomiarowa. Z racji potrzeb produkcji, do budynku rozlewni gaz doprowadzono ze zbiornika

osobną linią. Dwutlenek węgla w rozlewni w Słonej potrzebny jest przede wszystkim do nasycania napojów gazowanych, wody mineralnej i piwa. Jak dowiedzieliśmy się od właścicieli firmy „TAM”, dwutlenek węgla ma także szersze zastosowanie w przemyśle spożywczym, ogrodnictwie, spawalnictwie i do celów własnych małych firm, jak np. do napełniania gaśnic i „rolbarów”. Z racji szerokiego zastosowania, idąc przy okazji na rękę wielu mieszkańcom firma postanowiła otworzyć ogólnie dostępną **Stację Napełniania Butli – dwutlenkiem węgla**. Za pośrednictwem naszej redakcji właściciele firmy „TAM” pragną poinformować, że od czerwca nie trzeba stać w kolejkach w Tarnowie, lecz wszystkie najpopularniejsze butle 6-cio, 10-cio, 20-to i 30-to litrowe, a nawet agregaty można napełnić w Słonej 93, na terenie rozlewni. Telefon (014) 6653556. Stacja czynna jest codziennie w godzinach 7 – 17. W nagłych przypadkach jest możliwość nabicia butli o każdej porze. Przy okazji, w rozlewni można nabyć soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródła w Słonej. Wszystkie wyroby w najniższych cenach.

Bagatelizowanie prac na Wolance przyczyną kolejnych tragedii mieszkańców ulicy Kopernika.

Kilka tygodni temu z inicjatywy mieszkańców doszło do interwencji w sprawie zabezpieczenia brzegów potoku Wolanka. Na co dzień jest on niezwykle spokojnym strumieniem lecz kiedy dochodzi do deszczów, skutki przepływającej przez niego wody są nieobliczalne i doprowadzają do tragedii mieszkańców ulicy Kopernika. Z racji interwencji na miejscu pojawili się zakliczyńscy radni oraz wójt gminy. Wszyscy stwierdzili, że brzeg na najniebezpieczniejszym i nawałnym odcinku należy podnieść, nawet do 1/2 metra. Z racji, że potok jest pod nadzorem Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, wójt Kazimierz Korman zwrócił się do tegoż urzędu w sprawie analizy kosztów i rozwiązania problemu mieszkańców. Doszło do wizji lokalnej na którą przybyli przedstawiciele gminy zarządu melioracji i urzędów wodnych oraz mieszkańcy. Po przeszło półgodzinnych mediacjach ustalono, że brzeg potoku Wolanka zostanie podniesiony i umocniony. Z racji zrozumienia problemu, wszyscy mieszkańcy wraz członkami komisji rozstali się w dobrym samopoczuciu i wdzięczności, mając na uwadze szybkie załatwienie ich problemu. Radość niestety nie trwała długo. Po upływie niemal dwóch tygodni przy ulicy Kopernika nie zjawiała się żadna ekipa, natomiast godzinny deszcz w dniu 9 czerwca doprowadził mieszkańców ulicy Kopernika do kolejnej tragedii. Wolanka znów „wyszła” z brzegów zalewając przybrzeżne domy. W kilku z nich woda zalała piwnice, a w pomieszczeniach mieszkalnych było ponad 40 cm wody. Ku szczęściu mieszkańców po 2 godzinach woda zaczęła opadać. Żywił pozostawił jednak po sobie hałdy błota, piasku i kamieni. Co przeżyli po raz kolejny mieszkańcy? O tym nawet nie chcą mówić. Dziś kiedy wszystko wraca do normy, mieszkańcy z rozżaleniem pytają: „jak długo jeszcze sprawa Wolanki będzie bagatelizowana? Kiedy w końcu będą mogli czuć się bezpiecznie? Jak do tej pory każdy deszcz kojarzy im się z kolejną domową tragedią.

Warsztaty szkolne pracują na wszystkich frontach

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze Głosiciela, warsztaty szkolne to niemal zakład usługowy, który szkolili uczniów i świadczy usługi w wielu branżach. Dzięki temu warsztaty wykonują wiele prac i biorą udział w przetargach na niemal wszelakie roboty. W ramach praktyk szkolnych, uczniowie w ostatnim roku zajmowali się pracami na poddaszu budynku szkolnego, dzięki czemu dziś są tam już szkolne pracownie. Oprócz fachowych działań w budynku szkoły, w ostatnim czasie uczniowie wraz z instruktorami wykonywali w ramach przetargów, w których brały udział warsztaty szkolne/ prace na rzecz gminy. I tak ich dziełem stała się część nowego ogrodzenia „Zielonej Świątlicy”, wykonali część odwodnienia ulicy Wyspiańskiego z osadzeniem studzienek i kratek ściekowych, także ułożyli kilkanaście metrów chodnika. Jak widać co najważniejsze, wszystko z dobrym skutkiem. To jednak zasługa instruktorów nauki zawodu, którzy przez cały czas panowali nad zleconymi zadaniami. Uczniowie, trzeba przyznać na robocie także się znają. Dozór przy tych pracach sprawowali pan Skrzęta, pan Papuga, pan Kusiak, pan Łękawski. Nad całością pieczę sprawiał kierownik Tadeusz Ząbek, który znając nowoczesne i nowatorskie metody działania walczy o każdy przetarg. Z racji solidnie wykonanych robót sędzić można, iż działania warsztatów szkolnych widoczne będą jeszcze przy nie jednej pracy na terenie gminy.



Czy Gwoździec dostanie obiecane IVECO?

W marcu odbyło się w Gwoźdźcu zebranie sprawozdawcze jednostki OSP. Do nowo wybudowanej remizy zawiątało wielu gości, którzy w swoich wystąpieniach nie szczędzili pochwał dla jednostki i strażaków. „Wybudowanie tego obiektu w tak krótkim czasie to jest chyba rekord świata. Nasza jednostka zasługuje na dobry sprzęt, na dobry samochód.

Potrąfimy tą jednostkę scementować, aby była najlepszą w regionie” – mówił druh jednostki z Gwoźdźca i senator Mieczysław Mietła. Pod wrażeniem ogromnej inicjatywy i zaangażowania strażaków był także komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej druh kapitan Kogut. – Powiedział wtedy, „jeśli chodzi o nowy samo-

chód, to wszystko jest na dobrej drodze”. Zwracając się publicznie do senatora Mietły powiedział. „Panie senatorze!. Musimy to załatwić jeszcze w tym roku. Dla jednostki w Gwoźdźcu przewidujemy nowoczesny samochód kategorii średniej”. Takim optymizmem wiało jeszcze w marcu, a nawet w maju, kiedy w rozmowie z komendantem Stanisławem Nadolnikiem utwierdziłem się w przekonaniu, że samochód dla Gwoźdźca będzie niemal w 100%. Moje, a i pewno nadzieje strażaków z Gwoźdźca rozwił artykuł w Gazecie Krakowskiej i wiadomość w Internecie, że wśród 32 rozdysponowanych samochodów Gmina Zakliczyn się nie znalazła. Na otarcie łez można ją było dostrzec na 12 miejscu rezerwowym. W sumie o samochody ubiegało się 66 jednostek OSP. Dziś świętować mogą jednostki z Królówki, Szczepanowa, Balina, Szczucina, Ropy, Michałowic, Mszany Dolnej, Charsznicy, Dobczyc, Starego Sącza, Ostrowska, Żabna, Dłużca, Kęt, Śmiłowic, Makowa Podhalańskiego, Skrzyszowa, Wieprza, Zabierzowa Bocheńskiego, Jordanova, Brzeszcza, Jabłonki, Łękawicy, Rdzawki, Drogini, Rożnowa, Chełmka, Gołkowic, Bolechowic, Męciny i Sułozzowej. Gwoździec niestety, mimo wielkich obietnic, wśród 32 rozdysponowanych samochodów na liście się nie znalazł. W Gminie Zakliczyn, jak widać na samochód dalej się liczy. Rada Gminy na ostatniej sesji podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu w kwocie 75 tys. złotych na ewentualne dopłacenie do samochodu. Pełny koszt jednego samochodu wynosi 280 tys. i większość środków na jego sfinansowanie pochodzi z Funduszu Ochrony Środowiska.

Pożegnanie szóstoklasistów we Wróblowicach

W dniu 17 czerwca w Szkole Podstawowej we Wróblowicach odbyło się uroczyste pożegnanie szkoły przez uczniów klas VI. Na uroczystej akademii uczniowie klas V pożegnali swoich starszych kolegów i koleżanki odchodzące do Gimnazjum w Zakliczynie. Najmłodszy uczniowie z klas I, żegnając szóstoklasistów także dołączyli się z własnym programem pożegnalnym. Uczniowie klas VI (niektórzy ze łzami w oczach)żegnali szkołę, nauczycieli i cały personel. Były kwiaty i miłe słowa. Z tej to okazji w całą uroczystość włączyli się także rodzice, którzy przygotowali smaczny poczęstunek, ciasta, sałatki i wiele innych smakołyków. Po części oficjalnej zakończenia roku szkolnego uczniowie, nauczyciele raczyli się właśnie tymi wspaniałościami. Za przygotowanie tak miłego pożegnania, klasy VI zaprosiły wszystkich na specjalnie przygotowaną dyskotekę. Wodzirejem całej zabawy była pani mgr Marta Kraj. Odejście ze szkoły 14 uczniów przeżywały też panie wychowawczynie, które żyły z uczniami od 6 lat.

Stowarzyszenie „Bez Barrier” - dzieciom

W dniu 24 maja w Szkole Podstawowej we Wróblowicach z okazji Dnia Dziecka odbyła się impreza dla dzieci niepełnosprawnych, której organizatorem było Stowarzyszenie „Bez Barrier”. Jak już wcześniej pisaliśmy, Stowarzyszenie ma

na celu działanie na rzecz osób niepełnosprawnych, niesienie tym osobom pomocy leczniczej i zawodowej. Także rehabilitacji i integracji przynależnych grup społecznych. W przygotowanej przez Stowarzyszenie, Szkołę i RCT i DK imprezie, udział wzięły dzieci niepełnosprawne, dzieci ze Szkoły Podstawowej we Wróblowicach oraz z Zakliczyna. Większość z nich do Wróblowic przybyła z opiekunami. Całość bloku programowego rozpoczęła się o godzinie 10 i trwała niemal do godziny 13. W tym czasie trwały występy, konkursy i zabawy. Na wstępie uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Wróblowic, przygotowani przez panie Martę Kraj i Małgorzatę Leśniak, wystąpiły przedstawiając bajkę pt. „Jak Wojtek został strażakiem”. W dalszej części w jednym z konkursów dzieci mogły zaprezentować się przed szeroką publicznością, ujawniając swoje zdolności artystyczne i muzyczne. Były dyplomy, nagrody i gromkie brawa. Niejako na finał wystąpił, prezentując taniec i śpiew, zespół „Wróbelki”. Wszyscy występ ten ocenili z wielkimi owacjami. Najbardziej podobał się taniec „Asereje”. Całość imprezy w szkolnej sali gimnastycznej prowadziła dyrektorka szkoły, pani Katarzyna Schutterly, a przed wyjściem przed szkołę na zabawy rekreacyjne, pani Anna Kusek odczytała wyniki konkursu plastycznego dzieci niepełnosprawnych. Były dyplomy i nagrody. Po przeszło godzinnych prezentacjach, wszyscy wyszli na boisko i dziedziniec szkolny. Były konkursy sprawnościowe, zabawa z myszką i przechodzenie przez tunel. Strażacy z OSP Wróblowice zaprezentowali dzieciom akcję sprawnościowo-bojową. W ten upalny dzień, niektórzy mogli ochłodzić się spadającą z nieba wodą, podawaną przez strażacką motopompę. W organizowanym Dniu Dziecka udział wzięli także klerycy i bracia z klasztoru Franciszkanów w Zakliczynie, którzy wraz z członkiniami zarządu stowarzyszenia, bawili się z dziećmi i nosili je na rękach. Kiedy dzieci były już zmęczone, udały się na poczęstunek i soczki ufundowane przez sponsorów. Kilka minut przed godziną 13 zakończyła się ta miła, serdeczna i integrująca wszystkich impreza.

Szukaj zysku w odzysku

Kilka dni temu w ratuszu odbyła się prezentacja audiowizualna na temat gospodarki odpadami, którą to prowadzili studenci Anna Szewczyk, Jakub Furtek i Piotr Rząca. Wszyscy w swoich wypowiedziach skupiali się na problemie zadbania o przyszłość i piękno naszej ziemi: lasów, zieleń, rzek i jezior. Głównym motywem wykładu była sprawa obowiązku chronienia kraju przed ekologicznym zniszczeniem. Wszystko oparte było na Ustawie z 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W czasie niemal dwu godzinnego wykładu, studenci zaprezentowali swoje spostrzeżenia w dziedzinie recyklingu, ogólnej gospodarki odpadami w tym odpadami organicznymi, przerobie odpadów i wtórnym wykorzystaniu niektórych materiałów. Podając argumenty wprowadzania programów dotyczących organizacji odpadami zaznaczono, że dzięki szukaniu „zysku w odzysku”, zyskuje środowisko, zmniejsza się ilość odpadów, zmniejsza się koszt zużycia energii i produkcji niektórych wyrobów, zmniejsza się zużycie surowców naturalnych, oraz spełnia się wymogi Unii Europejskiej. Po spełnieniu tych kwestii uwidacznia się więc czyste

środowisko i zachowane są naturalne zasoby kraju. Jako przykład ekologicznie czystej gminy, trójka przybyłych studentów podała tereny Żywiecczyny. Tam opracowany został już program, który w przeciągu kilku lat przyniesie oczekiwane efekty.

Spotkanie miało także inny cel, a mianowicie zdaniem studentów miało przybliżyć przybyłym, zagrożenia wynikające ze złej gospodarki odpadami w gminie. Ponadto w zamyśle powinno być inspiracją do stworzenia należytego zorganizowanego systemu gromadzenia odpadów na terenie gminy. Lokalna społeczność powinna dążyć do poprawy czystości wokół siebie, a więc wszyscy mieszkańcy powinni wiedzieć gdzie ma trafić jaki odpad. Pracownicy UG, radni, sołtysi, działając zgodnie z Ustawą powinni zaś mobilizować mieszkańców swoich wsi, do selektywnej zbiórki odpadów, zamawiania pojemników na śmieci i dokumentowania wywozu ścieków. Urząd Gminy powinien mieć na względzie tworzenie bezpiecznych składowisk. Zgodnie z podjętą przez radnych uchwałą, w najbliższych latach nie przestrzeganie czystości w gminie będzie karalne.

Medalowa ryba

Prezes PZW Janusz Ogonek zachęca do wędkowania na Dunajcu na odcinku Czchów - Zakliczyn, gdzie w ostatnim czasie dają się zauważyć „grube ryby”. W szczególności są to sandacze, duże klenie, pstrągi, leszcze, brzany i świnki. W jedno z czerwcowych popołudni prezes wybrał się na ryby i nigdy nie przyszło by mu do głowy, że może z nich wrócić z pięknym medalowym okazem. Po godzinnych zmaganiach z rybą na Dunajcu, Januszowi udało się złowić piękną sztukę bolenia o wadze 4.70 kg i długości 74 cm. Takie okazy ryb zgodnie z rejestrem połowów dużych ryb, kwalifikują się do medalu. Zgodnie z tą zasadą, pan Janusz przesłał zdjęcia i łuski do Komisji Wędkarskiej i oczekuje na decyzję o przyznaniu medalu. Zakliczyńskie Koło Wędkarskie, mieszczące się przy ulicy Grabina ogłasza nabór kandydatów na wędkarzy. W siedzibie koła można również nabyć znaki do wędkowania na terenie okręgu tarnowskiego. Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 0 605 361 782.



REFERENDUM w Gminie Zakliczyn

W dniach 7 i 8 czerwca w całym kraju odbyło się Referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W gminie Zakliczyn Referendum odbywało się w 9 Komisjach ds. Referendum. Poniżej prezentujemy wyniki oraz frekwencje w poszczególnych komisjach na terenie gminy.

Komisja nr 1 – Ratusz Zakliczyn — frekwencja 55.42%
Uprawnionych 2.324 mieszkańców – głosowało 1.288 osób

TAK – 848 osób/ 65.83% NIE – 427osób/ 33.15% nieważnych 13

Komisja nr 2 – SP i Gimnazjum Zakliczyn – frekwencja 51.24%

Uprawnionych 1.770 mieszkańców – głosowało 907 osób
TAK – 504 osób/55.56% NIE – 391osób/43.10% nieważnych 12

Komisja nr 3 – Paleśnica – frekwencja 45.3%

Uprawnionych 1217 mieszkańców — głosowało 552 osoby

TAK – 358 osób/ 64.85% NIE – 182osoby/ 32.97% nieważnych 2

Komisja nr 4 – Filipowice – frekwencja 38.4%

Uprawnionych 705 mieszkańców – głosowało 271 osób
TAK – 218osób/ 80.44% NIE – 53 osoby/ 19.55% nieważnych 0

Komisja nr 5 — Stróże – frekwencja 51.26%

Uprawnionych 1063 mieszkańców – głosowało 545 osób
TAK – 376 osób/68.99% NIE – 164 osoby/30.09% nieważnych 5

Komisja nr 6 Charzewice- frekwencja 53.1%

Uprawnionych 484 mieszkańców – głosowało 257 osób
TAK – 132 osoby/ 51.36% NIE – 122 osoby/47.47% nieważnych 3

Komisja nr 7 – Gwoździec – frekwencja 47.94%

Uprawnionych 682 mieszkańców – głosowało 327 osób
TAK – 212 osób/ 64.83% NIE – 112 osób/ 34.25% nieważnych 3

Komisja nr 8 – Wróblowice frekwencja 49.67%

Uprawnionych 457 mieszkańców – głosowało 227 osób
TAK – 121 osób/ 53.30% NIE – 104 osoby/45.89% nieważnych 2

Komisja nr 9 — Dom Pomocy Społecznej w Stróżach frekwencja 68.96%

Uprawnionych 87 mieszkańców – głosowało 60 osób
TAK 17 osób/ 28.33%NIE – 28 osób/ 46.66 nieważnych 15
Ogółem w Gminie Zakliczyn uprawnionych do głosowania w Referendum było 8.789 osób, głosowało natomiast 4.434 osoby. Dało to ogólną frekwencję 50.44%

Za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej odpowiadając na TAK było 2.786, stanowiło to 62.83%. Zdania przeciwnego głosując na NIE było 1.583 stanowiło to 35.70%.

Opracowano na podstawie protokołów komisji.

NOTATKA PRASOWA

Dom Pogodnej Jesieni w Zakliczynie – stacjonarny dom pomocy społecznej dla osób przewlekle somatycznie chorych, w okresie od kwietnia do września 2003 roku stał się okresowym miejscem pracy dla 5 bezrobotnych kobiet z terenu powiatu tarnowskiego ziemskiego. Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie, realizując projekt „Okresowe zatrudnienie w charakterze po-

kojowej w stacjonarnym domu opieki dla osób starych i przewlekle somatycznie chorych” stworzyło 5 nowych miejsc pracy dla beneficjentów usług w zakresie okresowego zatrudnienia w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Projekt ten finansowany jest ze środków marszałka województwa małopolskiego oraz Banku Światowego.

Beneficjentki projektu zostały zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pokojowej. Poprzez sprawowanie bezpośredniej opieki nad mieszkańcami Domu a także poprzez uczestniczenie w szeregu szkoleń o tematyce związanej z różnymi zagadnieniami z zakresu opieki nad seniorami i osobami niepełnosprawnymi, opieki i pomocy społecznej, zatrudnione kobiety nabywają nową wiedzę oraz umiejętności, co z pewnością poprawi ich sytuację na rynku pracy. Półroczne zatrudnienie ma również wpływ na poprawę trudnej sytuacji materialnej beneficjentek.

Barbara Śmistek

ŚWIĘTO LUDOWE

O Święcie Ludowym 2003 trudno pisać w stylu „jak corocznie”, bowiem choćby ze względu na zbieg dwóch ważnych wydarzeń: Święta Ludowego i Referendum Unijnego- o dochowaniu corocznego zwyczaju mówić trudno.

Zakliczyńscy PSL-owcy obchody święta wsi polskiej rozpoczęli od Mszy Św. w kościele parafialnym w Zakliczynie. Podczas mszy Ks. Prałat Józef Piszczek bardzo ciepło mówił o trudzie pracy na roli, niegodnie dziś wynagradzanej, o sile i nadziei jaką wieś nie tylko w swoje święto czerpie z Kościoła i wiary w Boga, której zresztą od wieków była i jest ostoją.

Po mszy ludowcy udali się do Remizy OSP na spotkanie, wspomnienia, dyskusje o problemach państwa, wsi i rolnictwa. Tą część uroczystości rozpoczęto od wręczenia Koledze Władysławowi Czechowi najwyższego honorowego odznaczenia Ruchu Ludowego – medalu Wincentego Witosa. Władysław Czech z Luśławic od niemal dzieciństwa wiernie trwał w szeregach organizacji ludowych, czynnie udzielał się w wielu akcjach. Jest chorążym sztandaru Zarządu Gminnego PSL w Zakliczynie.

Wręczono również legitymacje członkowskie nowym – młodym członkom PSL.

Z kolei do wypowiedzi poproszono legendę Ruchu Ludowego – Franciszka Beczwarzyka, emerytowanego nauczyciela, żołnierza Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, działacza ludowego, samorządowego i spółdzielczego, wreszcie znanego humanisty, artysty ludowego, który w licznych obrazach utrwał piękno krajobrazu naszej przepięknej małej ojczyzny. Rozpoczęła ona poważną debatę na temat Polski.

Czas Sanacji.

Kolega Beczwarzyk dzieląc się wspomnieniami z czasów, które sam obejmuje pamięcią przybliżył meandry przemian w Polsce od trudnych dla wsi czasów przedwojennej sanacji, w których na wsi wszyscy niewykształceni i bez zawodu żyli na pograniczu nędzy. Bunt i strajki chłopskie, przymusowa emigracja Wincentego Witosa była dopełnieniem obrazu wsi i Polski.

Czas aresztowań, delegalizacji PSL.

Przypomniał czas budowania nowego ustroju, najpierw prywatyzacji poprzez parcelacje majątków ziemskich, po-

tem kolektywizacji. Dla Ruchu Ludowego i jedynej w Polsce opozycyjnej PSL to czas dyskryminacji, aresztowań, egzekucji za opór „przed nowym”. Wreszcie delegalizacja i przymusowy wyjazd Prezesa Stanisława Mikołajczyka na emigrację.

Niełatwym był też czas po przymusowym zjednoczeniu Ruchu Ludowego, czas współpracy z PZPR pod czujnym okiem przyjaciół polskich komunistów – jak się wówczas wydawało – z pozycji tylko Moskwy.

Czas odrodzenia PSL.

W świątecznej rozmowie też ludowcy zakliczyńscy podkreślali rolę wsi, jako ostoji wartości, humanizmu i niezwykłego przywiązania do demokracji. O przywiązaniu do demokracji świadczy bogata historia Ruchu Ludowego, opór przed Sanacją, totalitaryzmem moskiewskim, ale również doktryną obywatelską początku lat 90-tych, czyli okresu, w którym polskim politykom mocno wspieranym przez ośrodki zagraniczne wydawało się, że w krótkim okresie przywrócą model państwa z przed 1939 r. wraz z udziałem kapitału obcego w stanie posiadania składników majątkowych w Polsce, różnic w poziomie życia między klasą spadkobierców a resztą narodu. PSL zahamował proces degradacji polskiej gospodarki w okresie, w którym z woli wyborców wprowadził do parlamentu ponad 150 parlamentarzystów. Był to czas godnych cen za płody rolne, waloryzowanych rent i emerytur, prywatyzacji niedochodowych składników majątku narodowego.

CZAS UNII EUROPEJSKIEJ.

Dziś też PSL musi trwać przy demokracji, przy interesie środowiska wiejskiego, co w okresie, w którym musimy dostosować się do niezwykle trudnych warunków jakie narzuca nam Unia Europejska nie będzie łatwe.

„Nie chcemy być próżnymi populistami, którzy poza krytyką i pustymi obietnicami, nie mają nic do powiedzenia. Ale też nie będziemy się godzić z nadgorliwymi politykami, którzy dla przypodobania się, gotowi są zapomnieć o obietnicach i interesie Polaków w Unii.

Dużo zależy od nas samych, czy będziemy umieli skorzystać z pomocy Unii, od sprawnego państwa, które musi do pieniędzy pomocowych dołożyć. Musimy wierzyć, że jeśli jako naród będziemy zgodnie i bez sporów pilnować swoich spraw, to powinniśmy na integracji wygrać. Taka wiara prezentuje polski Kościół, my swoją wiarę musimy poprzeć trudną pracą.” – mówili zakliczyńscy PSL-owcy na swoim święcie.

W konkluzji tego świętowania zastanawiam się, czy nie miał racji jeden z uczestników spotkania, który rzekł: „My to nawet poświętować nie umiemy, bo albo praca w gospodarstwie, biurze, albo poważne dyskusje o państwie, nawet w dzień Święta Polskiej Wsi”.

No właśnie. Przy okazji warto by się również upomnieć o zaginione tradycje. Bo kto dziś ozdabia domy gałęziami brzozy, ścieżki przydomowe tatarakiem?

Ryszard Ochwat

10 Lat Orkiestry Dętej z Filipowic

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła – to stara piosenka, ale jakże do dziś wymowne są jej słowa. W naszej orkiestrze także widać tę siłę, która pozwoliła na przetrwanie 10ciu lat. Siła i moc tych dźwięków oddziałują na nas do dziś. Orkiestra powołana ona została w 1993 roku i na początku liczyła tylko 18 członków. Dziś w składzie orkiestry jest 40 osób + 5 uczniów. Po raz pierwszy orkiestra zadebiutowała 1 maja w 1994 roku na otwarciu Domu strażaka w Charzewicach. Był to niewątpliwie sukces kapelmistrza, który cały zespół prowadzi od początku. Dzięki panu Tadeuszowi Drożdżowi i Przewodniczącemu RG Kazimierzowi Kormanowi, w pierwszych dwóch latach istnienia udało się wyposażyć orkiestrę w pierwsze instrumenty. Zakupiono 6 instrumentów w Jasle, kapelmistrz wypożyczył w szkole muzycznej kolejne 5 i razem orkiestra miała 11 własnych. Kilku członków orkiestry grało także na instrumentach własnych. W 1996, orkiestra odniosła pierwszy sukces zajmując 3 miejsce na przeglądzie w Tarnowie. W miarę upływu lat zespół się powiększał, a dzięki sponsorom, UG i Centrum Kultury przybywało instrumentów. Dziś orkiestra dysponuje 29 własnymi instrumentami. Ostatnim zakupionym instrumentem, który był niezbędnym dla orkiestry była perkusja, rok wcześniej zakupiona została tuba. Razem instrumenty te kosztowały 7.5 tys. złotych. Wydatek ten pokryło RCTiDK w Zakliczynie, którego dyrektorem jest Kazimierz Dudzik – dziękujemy. Dziś orkiestra nasza ma przygotowanie do każdego występu. Występuję w niej 37 dzieciaków, 4 werble. W zespole na uwagę zasługują p. Stanisław Wróbel – najdłużej grający w zespole, pan Tadeusz Malik – zastępujący kapelmistrza; utworzył balet, córka gra do dziś, oraz Marysia Świdorska, która zaczynała grać w orkiestrze, jako dziecko, natomiast dziś jest już „pannicą”. W czasie istnienia naszej orkiestry wystąpiliśmy na wielu przeglądach. Mamy zatem zaszczyt reprezentowania na zewnątrz naszej gminy i jej obywateli. Myślę, że nasza 10cioletnia działalność została dobrze zaakceptowana, a orkiestra spełnia postawione przednią zadanie. Na koniec pozostało mi tylko podziękować wszystkim obecnym członkom orkiestry i tym którzy już odeszli, lecz nadal wspierają zespół. Dzię-

kuję wszystkim, którzy w ciągu tych minionych 10 lat przyczynili się do rozwoju orkiestry i wspierali ją. Życzę opanowania do perfekcji trudnej sztuki muzykowania. Panu kapelmistrzowi, życzę dużo sił, aby podczas przeglądów orkiestr dętych równał do wysoko stawianej poprzeczki, przez co orkiestra plasowałaby się w czołówce orkiestr.

Skład orkiestry: Tomasz Olchawa, Stanisław Wróbel, Darek Damian, Stanisław Zięba, Marcin Piechnik, Maria i Jan Świdorscy, Radek Olchawa, Michał Rutka, Bartek Lasota, Kornelia Mytnik, Marcin Kumurek, Piotr Łach, Grzegorz Bosowski, Joachim Mytnik, Marcin Czuba, Zygmunt Kabat, Piotr Nadolnik, Darek Daniel, Radek Lasota, Agniesz-



ka Malik, Joanna Migdał, Andrzelika Malik, Ewelina Bosowska, Monika Malik, Rafał Moździeż, Klaudia Mytnik, Karolina Surga, Małgorzata i Karolina Średniawa, Karolina Stec, Dominik Malik, Ania i Grażyna Zięba, Andrzej Martyka, Łukasz Piechnik, Mateusz Jankosz, Michał Kijowski. Niedawno dokonano naboru do orkiestry w jej skład weszli: Paulina Nosek, Dorota Baca, Marta Serafin, Judyta Serafin, Marlena Nędza.

Uczniami są: Marcin Mastalerz, Jakub Malik, Szymon Nędza, Marta Maciaś, Kamil Wolak.

Historię tę przedstawił kierownik Waław Spieszny na niecodziennej uroczystości 15 czerwca w Filipowicach na 10 jubileuszu istnienia.

Relacja

Wszystko zaczęło się przed remizą w Filipowicach, gdzie kilka minut przed godziną 15 nastąpiła zbiórka strażaków i orkiestry. Wszyscy w niezwykle barwnym korowodzie przeszli do kościoła na Mszę św., którą celebrował Ks. Proboszcz Antoni Zoń. O godzinie 16 przed remizą, po powrocie z kościoła rozpoczęła się część oficjalna. Wszystkich gorąco powitał druha Antoni Migdał, który po raz kolejny wcielił się w rolę prezentera i prowadzącego całą uroczystość. Witając wszystkich pan Antoni wyraził ogromną radość z powodu liczego udziału w tym pięknym Jubileuszu. Tu w Filipowicach siłą jest przede wszystkim kilkudziesięcioosobowy skład orkiestry, w której grają weterani, lecz w większości chęć muzykowania deklarują ludzie młodzi. Orkiestra Dęta, jako jedyna w Gminie Zakliczyn uświetnia swoimi występami niemal wszystkie uroczystości patriotyczne, religijne i kulturalne. Jakże miło posłuchać jest wykonywanych przez nią utworów, jak miło popatrzeć jest na paradną, w galoowych mundurach musztrę. Po słowach wstępu druha Antoni głos oddał prezesowi Tomaszowi Damianowi, który powitał wszystkich przybyłych na tą uroczystość. Powitał m.in.: Prezesa Zarządu Powiatu Związku OSP Zbigniewa Laskę, wójta Kazimierza Korman, Ks. Proboszcza Antoniego Zonia, dyrektora RCTiDK Kazimierza Dudzika, dyrektora ZSP w Filipowicach Zdzisława Górnikiewicza, prezesa firmy „Inter-fosz” Leonarda Łuczyńskiego, radnych gminy pana Kazimierza Gubałę i Krzysztofa Chmielewskiego, lek. wet. Adama Czaplaka wraz z małżonką, panią prezes Spółdzielni „Pokój” Halinę Witek, Alicję i Kazimierza Malików, rodziców grających w orkiestrze dzieci, strażaków oraz mieszkańców i wszystkich przybyłych. Następnie głos zabrał pan Waław Spieszny – kierownik orkiestry, który dokonał prezentacji jej 10-cioletniego dorobku. Po przedstawieniu historii zespołu, w dalszej części uroczystego jubileuszu orkiestry, dokonano wręczenia odznaczeń, okolicznościowych medali i listów gratulacyjnych.

Decyzją Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Krakowie Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali:

Prezes ZG OSP w Zakliczynie, członek orkiestry druha Tomasz Damian



Naczelnik Jednostki OSP w Filipowicach druha Zygmunt Olchawa

Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Kapelmistrz orkiestry, prowadzący orkiestrę od początku założenia do dnia dzisiejszego druha Stanisław Zięba, członek orkiestry od początku założenia do dnia dzisiejszego druha Dariusz Damian, członek orkiestry od początku jej założenia do dnia dzisiejszego druha Tomasz Olchawa, członek orkiestry od początku jej założenia do dnia dzisiejszego druha Stanisław Wróbel.

Decyzją Zarządu powiatowego Związku OSP w Tarnowie Odznakę „Strażak Wzorowy” otrzymali:

Druha Grzegorz Bosowski, druha Bartłomiej Lasota, druha Michał Rutka.

Decyzją Zarządu Gminnego Związku OSP w Zakliczynie Odznaki Honorowe drużyna Młodzieżowa OSP” otrzymali:

Druha Ewelina Bosowska, druha Agnieszka Malik – córka Stanisława, druha Agnieszka Malik – córka Tadeusza, druha Monika Malik, druha Klaudia Mytnik, druha Karolina Stec, druha Karolina Surga, druha Karolina Średniawa, druha Małgorzata Średniawa, druha Marcin Czuba, druha Dariusz Daniel, druha Zbigniew Kabat, druha Radosław Lasota, druha Damian Malik, druha Andrzej Martyka, druha Łukasz Piechnik.

Decyzją Zarządu Gminnego Związku OSP w Zakliczynie odznakami „Za wysługę lat” (10cio lecia) odznaczeni zostali:

Dariusz Damian, Dariusz Kornaś, Tomasz Olchawa, Marcin Piechnik, Stanisław Wróbel, Stanisław Zięba.

Decyzją Zarządu Gminnego Związku OSP w Zakliczynie odznakami „Za wysługę lat” (5 cio lecia) odznaczeni zostali:

Grzegorz Bosowski, Marcin Kumórek, Bartłomiej Lasota, Piotr Łach, Radosław Olchawa, Michał Rutka, Jan Świdorski, Maria Świdorska, Kornelia Mytnik.

Odznaczeń dokonali prezes Zarządu Powiatu Związku OSP Zbigniew Laska, wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, prezes ZGZ OSP Tomasz Damian, członek Zarządu Powiatowego Związku OSP Antoni Migdał.

Z racji Jubileuszu dziesięciolecia Orkiestry Dętej z Filipowic Dyrektor Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie Kazimierz Dudzik ufundował 6 okolicznościowych „Medali 10- lecia Strażackiej Orkiestry Dętej w Filipowicach”. Otrzymali je:

Zarząd jednostki OSP w Filipowicach za wspieranie działań orkiestry.

Waław Spieszny – kierownik orkiestry za całokształt działalności związanej z funkcjonowaniem orkiestry Stanisław Zięba, Stanisław Wróbel, Dariusz Damian, Tomasz Olchawa – wszyscy za długoletnie członkostwo w szeregach orkiestry.

Medale i zarazem Listy Gratulacyjne wręczali wójt Kazimierz Korman i dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik.

Po ceremonii odznaczeń, dla wszystkich odznaczonych i wyróżnionych orkiestra zagrała „100 lat”. Kiedy prowadzący uroczystość jubileuszową druha Antoni Migdał przypomniał, że przeddzień święta, imieniny obchodził wspierający orkiestrę, Ks. Proboszcz Antoni Zoń, a ktoś z gości dodał, że prowadzący ma na imię także „An-



toni" orkiestrze nie pozostało nic innego jak tylko „100 lat” jeszcze raz powtórzyć.

W dalszej części jubileuszowej uroczystości doszło do okolicznościowych wystąpień. Jako pierwszy głos zabrał prezes ZWZ OSP Zbigniew Łaska – „Serce się raduje kiedy czuje marsza”- powiedział na wstępie. Dalej prezes nie stronił od pochwał dla kapelmistrza, zarządu OSP, wójta, kierownika i wszystkich członków orkiestry. Dziękował za chęć rozwijania kultury w swojej jednostce i na zewnątrz. Z taką orkiestrą możemy wejść do Europy i na pewno nie będzie smutno. Prezes obiecał zorganizowanie pod patronatem starosty tarnowskiego przeglądu 6 orkiestr z terenu powiatu. Wójt Kazimierz Korman, zabierając głos podziękował za zaproszenie, pogratulował Jubileuszu i podziękował za uświetnianie gminnych uroczystości w których orkiestra od 10-ciu lat bierze udział. Podziękował panu Wacławowi Spiesznemu i Stanisławowi Ziębie za pracę od początku istnienia orkiestry. „Orkiestra metrykalnie się starzeje, lecz jak na nią popatrzeć to wszyscy są coraz młodszy”. Wójt życzył również orkiestrze, wielu dalszych sukcesów na przeglądach i kolejnych wspaniałych jubileuszach. Dyrektor Kazimierz Dudzik winał orkiestrze pierwszego tak dużego i hucznego jubileuszu. Gdyby nie było orkiestry nie byłoby pięknych 4-rech przeglądów na zakliczyńskim rynku. Cała działalność orkiestry to taka kulturalna edukacja, która zarazem jest cenna dla gminy. Ta działalność jednak kosztuje. Tu dyrektor odniósł się do kosztów utrzymania orkiestry i zakupu instrumentów. W tym roku do czerwca na orkiestrę RCTiDK przeznaczyło już ponad 10 tys. złotych – dodał. Odnosząc się do wypowiedzi prezesa Łaski, dyrektor zaprosił 6 orkiestr z powiatu do Zakliczyna i zachęcał starostwo do objęcia patronatu nad 5 jubileuszowym zakliczyńskim Przeglądem Orkiestr Dętych w 2004 roku. Jako ostatni, głos zabrał prezes ZG OSP Tomasz Damian. W związku, że padło już wiele słów podziękowań, prezes odniósł się ciepłymi słowami do Ks. Proboszcza Antoniego Zońa, który od lat wspiera

filipowicką straż i działającą przy niej orkiestrę. Podziękował wszystkim za organizację i przygotowanie całej uroczystości. Wymienił także sponsorów, którzy przyczynili się do obchodów jubileuszu orkiestry.

Sponsorami uroczystości obchodów 10 lecia Orkiestry Dętej w Filipowicach byli:

Ksiądz Władysław Pachota

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie

Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój w Filipowicach

Zakład Ubojni Zwierząt w Zakliczynie

Wytwórnia i Rozlewnia wód. S.C. „TAM” w Słonej

Piekarnia „Lucynka”

Koło Gospodyń Wiejskich w Filipowicach

Państwo Alicja i Kazimierz Malikowie z Drózkowa

Kończąc swoje wystąpienie, Tomasz Damian zaprosił wszystkich gości i członków orkiestry do pomieszczeń remizy, na poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich. W tym czasie na scenie koncertował zespół „Albatros” z Czchowa. Kierownikiem zespołu jest pan Stanisław Zabrzański natomiast zespół gra już od 3 lat. Następnie popisowy koncert dali sami Jubilaci. W pięknej paradzie, orkiestra wykonała między innymi: marsza „Madziar”, serenadę „Begina”, wiązanek melodii „Zuza”, sambę brazylijską „La Bonita”. Swoją prezentację przed licznie zgromadzoną publicznością orkiestra zakończyła utworami i melodiami latynoamerykańskimi. Echo uroczystości jubileuszowej orkiestry z Filipowic rozniosło się daleko, a orkiestra jak zawsze, tak i w tym dniu zagrała niezwykle pięknie i dynamicznie. Z racji uczestnictwa wielu mieszkańców w tej imprezie, można bez wahania stwierdzić, że jubileusz orkiestry był świętem niemal całej wsi Filipowice i nie tylko, bowiem w to niedzielne popołudnie do Filipowic przybyło także wielu mieszkańców z terenu gminy.

K Chmielowski

WAKACJE Z DZIEĆMI

Od poniedziałku do piątku, w lipcu jest czynna świetlica w RCTiDK dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Przez okres niespełna czterech tygodni uczęszczające dzieci będą mogły uczestniczyć w zajęciach, których tematyka wybiega celowo w „kraj przygód i wyobraźni”. Wcielając się w Indian, wesołych piratów, kosmonautów i bohaterów bajek posługujących się magią, zapelnimy wolny czas dobrą zabawą. Proponowane tematy przygotowane zostały przy współpracy z drużyną harcerską PERSEIDY.

Oprócz zajęć prowadzonych (po śniadaniu) w wyżej podanej tematyce, dzieci będą mogły pobawić się zabawkami, w kąciakach zainteresowań, kolorować dowolnie wybrane malowanki, zagrać w gry planszowe lub piłkarzyki. Dziecko powinno przynieść ze sobą drugie śniadanie. Oplata od dziecka wynosi 1zł. za każdy dzień.

Zapraszamy!

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie. Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony. Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

**Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”**

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

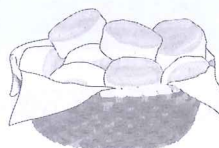
Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
DO NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH**

PIEKARNIA „LUCYNKA”

**Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189**

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
wysokiej jakości zachowując
przy tym dwudziestoletnią tradycję.
Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-
bów wzbogacona jest w pieczywo nisko-
kaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz
różnego rodzaju bułeczki.
TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE*



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

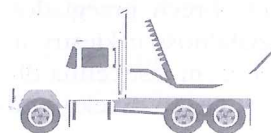
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



**33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67**

**Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595**

kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
nakrywy studz.
krawężniki
obrzeża
płytki
płyty IOMB
korytka ściekowe
beton towarowy i zaprawy
kruszywo
inne wg zamówienia

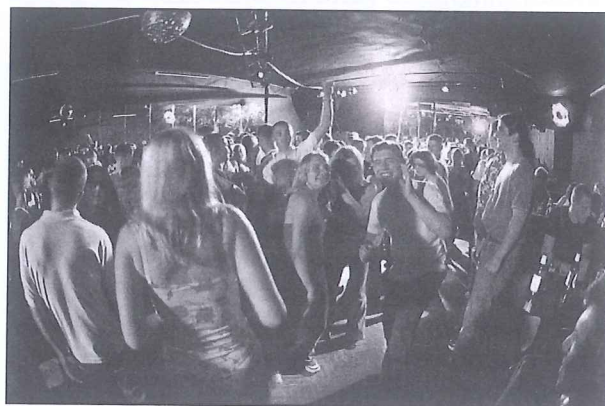


Usługi transportowe i sprzętowe

Restauracja „Jagiellonka” to największy lokal gastronomiczno - rozrywkowy na terenie Gminy Zakliczyn. To także największa powierzchnia parkietu na którym można potańczyć na organizowanych imprezach. Od niemal dwóch lat, nowy właściciel wychodząc naprzeciw klientom, stale remontuje i unowocześnia swój obiekt. Biorąc pod uwagę uciążliwość z racji prowadzenia działalności rozrywkowej, wygłuszone i uszczelnione zostały okna, a nawet zamknięto taras. Widząc niezmiernie zapotrzebowanie na konsumpcje, od 10 lipca wychodząc z ofertą dla mieszkańców i gości Restauracja „Jagiellonka” zatrudniając wykwalifikowanego kucharza z długoletnim stażem, uruchomiła z prawdziwego zdarzenia kuchnię która poleca: dania gorące śniadania, obiady, kolacje w tym zupy, dania jarskie, dania mięsne, dania barowe, potrawy regionalne wiejskie, napoje zimne i gorące, także desery. Odnowiony lokal położony w centrum Zakliczyna, to dziś wspaniałe jedzenie, dyskoteki prowadzone przez znanych prezenterów, przytulna kawiarnia oraz miła i szybka obsługa. W czasie trwania dyskotek organizowane są różnorodne konkursy z cennymi nagrodami. Organizatorzy zapewniają także wspaniałą zabawę przy wielu rodzajach muzyki, profesjonalnej iluminacji świetlnej, a nawet zabawę w pianie. W okresie jesienno zimowym, właściciel pragnie powrócić do dawnej świetności lokalu poprzez organizację dąsingów z muzyką kapel weselnych, kapel ludowych oraz przeglądów zespołów, łącznie z bałem muzyków. Restauracja „Jagiellonka” służy otwartością na organizowanie w niej imprez okazjonalnych, jak wesel, imienin oraz konferencji i seminariów.

RESTAURACJA „JAGIELLONKA” ZAPRASZA

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul Jagiellońska Tel. 6653481



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

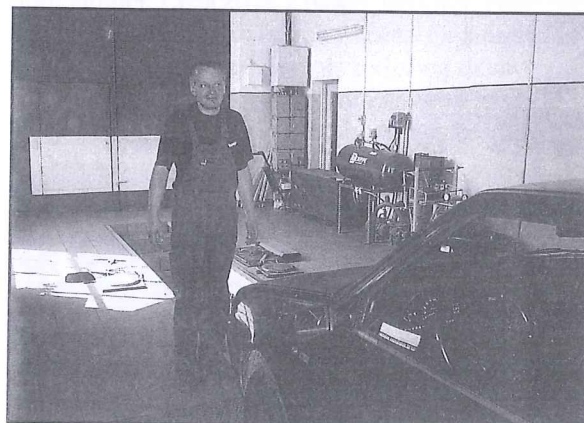
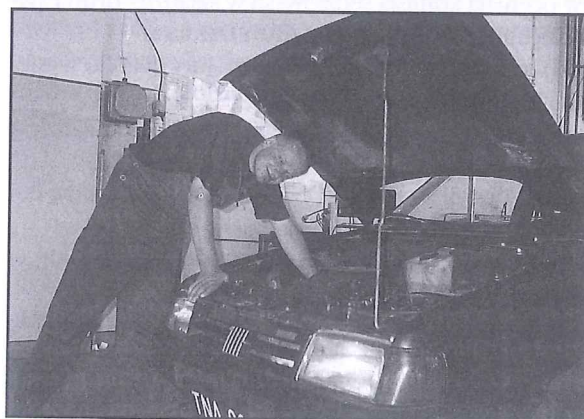
Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16

w soboty od 8 – 12

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Dzień Dziecka tu i tam

W Zakliczynie

Z okazji Dnia Dziecka w Zakliczynie, na obiekcie sportowym odbył się festyn rekreacyjno sportowy. Była to impreza w której główną rolę odegrali strażacy, organizując zawody sportowo-pożarnicze. Wszystkich uczestników zawodów strażackich na teren LKS, wprowadziła Orkiestra Dęta z Filipowic pod batutą Stanisława Zięby.

Całość prowadził druh Antoni Migdał, który wielokrotnie tryśkał humorem. W bloku programowym zawodów strażackich odbyły się konkurencje sprawnościowo-bojowe. Sprawność strażaków oceniała komisja sędziowska w składzie: druh Pawłowski, druh Teper, druh Jaszczur, druh Damian.

Po niemal trzech godzinnych zmaganiach, jury oceniło występy drużyn i ogłosiło wyniki.

- 1 miejsce zdobyli strażacy z OSP Filipowice z łączną ilością punktów – 138,28
- 2 miejsce zdobyli strażacy z OSP Wróblowice z łączną ilością punktów -148,68
- 3 miejsce zdobyli strażacy z Woli Stróskiej z łączną ilością punktów – 161,08
- 4 miejsce zdobyli strażacy z OSP Stróże z łączną ilością punktów – 182,17
- 5 miejsce zdobyli strażacy z OSP Zakliczyn z łączną ilością punktów – 263,81

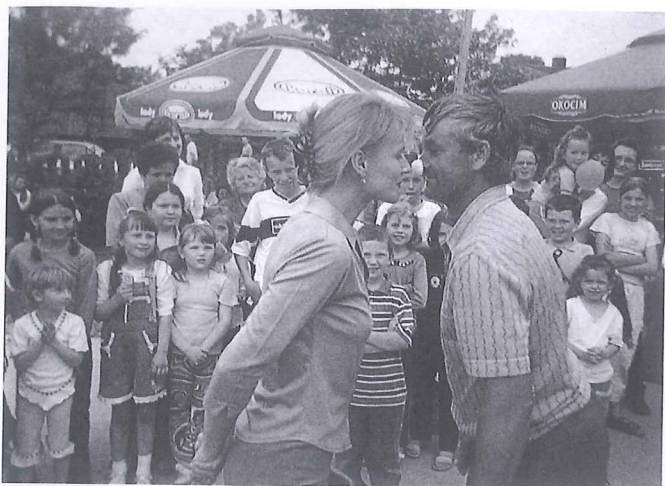


Dobrym czasem i niezłą sprawnością popisali się także młodzi strażacy z drużyn młodzieżowych w Filipowicach i Zakliczynie. Najbardziej oklaskiwano najmłodszych, czyli drużynę do lat 12. Były puchary i dyplomy. Po zakończeniu zawodów rozpoczął się program „na wesoło i sportowo”, przygotowany przez RCTiDK, prowadziła go Anna Kusek. W programie tym bezpośrednio do zabawy włączone zostały dzieci. Większość z nich, będąc w bezpośrednim kontakcie z prowadzącą panią Anią, Iwoną i nauczycielami, zaczęło się bawić. Były sportowe quizy, różne zabawy na boisku sportowym, konkursy matematyczne oraz konkurs plastyczny. Rozstrzygnięty został finał konkursu pt. „Tęczowe piosenki”. Zwycięzcom został „Krystian Pachota z Borowej. W czasie popołudniowego programu, wielką furorę zrobił zespół „Wróbelki” — prowadzony przez panią Martę Kraj ze Szkoły Podstawowej we Wróblowicach. Dziewczynki dały pokaz wspaniałego tańca z różnorodnymi figurami. Na finał, niczym zespół Las Ketchup, „Wróbelki” zatańczyły „Asereje”. Festyn z okazji Dnia Dziecka odbywał się przy pięknej pogodzie na zakliczyńskim obiekcie sportowym, w związku z tym przybyło wiele dzieci i dorosłych.

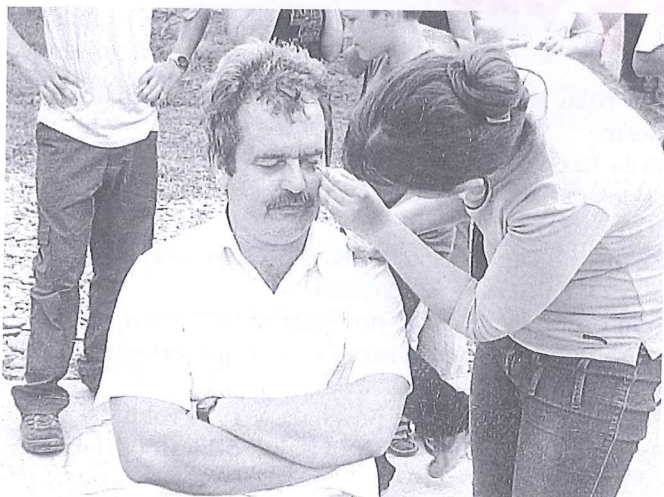
Co roku na Dzień Dziecka w „Elicie” jest bardzo słodkie życie

Na stałe w Kawiarni „Elita” w Wesołowie zapisała się już inauguracja letnich imprez, od zorganizowania imprezy dla dzieci i dorosłych. W tym roku także z okazji Dnia Dziecka odbył się





wielki festyn rodzinny. Setki dzieci które z rodzicami przybyły do Wesołowa po raz pierwszy zaskoczyły właściciela. W pewnym momencie wydawało się, że wszyscy którzy przybyli, na przykawiarniany /wcale nie małym plac/ na niego się nie zmieszczą. Nic dziwnego, że tym razem gości było wielu. Właściciel po raz pierwszy zastosował nowoczesną reklamę i poprzez pocztę wysłał ponad 500 imiennych zaproszeń. Roboty, jak sam mówi było wiele, ale skutek był widoczny. Program całego popołudniowego bloku zabaw, konkursów, przygotowali sami właściciele „Elity”, czyli pan Janusz z żoną Martą. Niektóre konkursy i zabawy rozbawiały widzów i uczestników imprezy do łez.. Z okazji święta, dzieci obdarowywane były darmowymi słodyczami, lodami, chipsami, pomarańczami i sokkami. Biorąc udział w konkursach, mogły ponadto zdo-



bywać cenne nagrody. Wszystkie konkursy zachowane były w duchu sportu i zabawy. Był bieg przełajowy z utrudnieniem, w którym były powiązane nogi. – z tą konkurencją najlepiej poradziła sobie rodzina Gabrowskich z Wesołowa. W konkursie sprawnościowym na skakance, najlepszymi okazali się państwo Nowakowie z Krakowa. W następnym konkursie kulinarnym, gdzie trzeba było dobrze ubić pianę, ze swej najlepszej strony pokazał się Krzysztof Wojtas z Zakliczyna. W strzelaniu do tarczy z łuku swoją sprawność i celność ujawniła rodzina Szczudrawów z Wesołowa. Wiele uśmiechu i radości ze strony organizatorów i właścicieli wzbudził kolejny konkurs plastyczny. Tematem było: „Elita” po wejściu do Unii Europejskiej”. Wyobrażenia dzieci nie znała granic, a z niektórych prac wynikało, że firma w niedługim czasie prosperowała będzie w sąsiedztwie wieżowców, co wróży to ogromny rozwój Wesołowa. W konkursie pt. „Jedzenie kielbasy w szybkim czasie”, wygrał pan Koczwar, także z Wesołowa. W czasie popołudniowej imprezy, w jednej z konkurencji należało popisać się nie małą siłą, gdyż jak najwięcej razy trzeba było unieść pełną beczkę piwa do góry. W tej konkurencji pokonał nie dał się pan Gabrowski. Pełną beczkę piwa podniósł do góry 23 razy. Następnym jakże okazałym konkursem był konkurs tańca rodziców. Pary zostały owinięte przeźroczystą folią, po czym przy ograniczonych ruchach zaczęły tańczyć. Ze strony publiczności aplauz był ogromny. Wygrała para rodziny Chruścielów z Borowej. W czasie konkursu dekoracji kosmetycznej i makijażu, publiczność także nieźle się bawiła. Wyodrębniony kawałek placu, zamienił się w gabinet kosmetyczny, a w ruch poszły pędzelki, waciki, pudry i fluidy. Po kilkunastominutowych zmaganiach, konkurs wygrała połączona para z Borowej i Krakowa. Oprócz tychże okazjonalnych konkurencji, Kawiarnia „Elita” zorganizowała kilkanaście innych konkursów i zabaw z nagrodami. W czasie całej imprezy dla dzieci były darmowe kielbaski, a dla rodziców najtańsze napoje w gminie. Jak poinformowali naszą redakcję właściciele kawiarni Elita, w czasie wakacji odbędzie się jeszcze wiele podobnych imprez i festynów, na które już dziś wszystkich serdecznie zapraszają.

Relacja K.Ch

Dzień dziecka na Jamnej to już tradycja.

Gdy pięć lat temu, w 1998 roku, gospodarze baczki państwo Justyna i Adam Gancarkowie zorganizowali pierwszy piknik rodzinny, adresowany do dzieci i ich rodziców, nie przypuszczali, że ta impreza na stałe wpisze się w kalendarium Jamnej, Zakliczyna, a nawet Tarnowa. Tymczasem skala przedsięwzięcia z roku na rok wzrasta. Organizatorzy już drugi rok z rzędu połączyli wesołą rodzinną zabawę z działalnością na rzecz miejscowej szkoły. Zarówno w ubiegłym, jak i bieżącym roku, zebrane zostały pieniądze na doposażenie przedszkola w Paleśnicy. W roku obecnym zrodziła się dodatkowa idea — przekazania Szkole Podstawowej w Paleśnicy pieniędzy na zorganizowanie pozalekcyjnych zajęć artystycznych dla dzieci uzdolnionych. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu studentów Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. z Poznania pod opieką pani dr Ziarko oraz sponsorowi pana Adama Gancarka, który przekazał cały dochód z gastronomii, udało się zrealizować zamierzone cele i wspomóc przedszkole, a także pokryć koszty związane ze zorganizowaniem zajęć dla dzieci. W tegorocznym pikniku wzięło udział około 700 osób. Zabawa rozpoczęła się wspólnym



polonezem na boisku sportowym oraz przedstawieniem zrealizowanym przez poznańskich studentów na podstawie baśni „Piotruś Pan”. Następnie każdy przybyły mógł wziąć udział w licznych konkursach z nagrodami i wesołych zabawach, których tematyka — w nawiązaniu do treści przedstawienia — oscylowała wokół tematu latania. Było więc rodzinne sklejanie latawców, skok z parasolem w rękę, bitwa balonowa, „latający” konkurs plastyczny. Najmłodsi mogli posłuchać bajek i poskakać w dmuchanym kolorowym zamku. Tradycyjnie już odbył się pokaz sprzętu strażackiego Zakliczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, pokaz tresury policyjnego psa tropiącego i quiz na temat bezpieczeństwa, zorganizowany przez tarnowską Policję. Wszyscy uczestnicy pikniku bawili się wspaniale i już zapowiedzieli chęć uczestnictwa w przyszłorocznej zabawie. Obecnie na terenie baczówki odbywa się kolejna akcja, w której zaangażowani są studenci Wydziału Pedagogiki poznańskiego UAM, pod opieką Pani dr Zofii Ziarko. Są to dwutygodniowe półkolonie dla dzieci z Gminy Zakliczyn. 80-cio



osobowa grupa dzieci pod okiem studentów — wolontariuszy spędza swój wakacyjny czas na wesołej zabawie oraz poznawaniu ciekawostek przyrody i regionu.

A.G

Muzyka siedmiu orkiestr dętych

Dnia 8 czerwca w Zakliczynie odbył się kolejny 4 Przegląd Orkiestr Dętych pt. „Nuty Spod Batuty”. Tegoroczny przegląd odbył się przy pięknej pogodzie i to w dzień samego Referendum. Niektórzy mieszkańcy twierdzili nawet, iż muzyka zachęciła ich do przyścia na zakliczyński Rynek, po czym poszli do urn. Całość Przeglądu Orkiestr Dętych prowadził dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik. W kawiarnianym ogródeczku przy ratuszu zasiedli członkowie jury, wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, goście — wójt gm. Radłów Zbigniew Kowalski, wójt gm. Wojnicz Zbigniew Nosek oraz wielu mieszkańców. W

tym roku na przegląd do Zakliczyna przyjechało 7 orkiestr:

Wola Rzędzińska-Wojnicz - kapelmistrz Stanisław Zajac, orkiestra działa przy OSP Wojnicz

Stan osobowy 30 osób

Żurowa - kapelmistrz Tadeusz Wróbel, orkiestra działa przy OSP i GOK w Szerzynch

Stan osobowy 35 osób, powstała w 1977 roku.

Siemiechów - kapelmistrz Zenon Pajor, orkiestra działa przy GOK w Gromniku

Stan osobowy 30 osób, powstała w 1974 roku.

Szczucin - kapelmistrz Józef Bałut, orkiestra działa przy OSP Szczucin

Stan osobowy 30 osób, powstała w 1997 roku.

Morawica – kapelmistrz Józef Janaszek, orkiestra działa przy Urzędzie Gminy w Morawicy

Stan osobowy 46 osób, powstała w 1999 roku.

Z.A Tarnów – kapelmistrz ppłk Stefan Czeredrecki, orkiestra działa przy ZA w Tarnowie Mościcach. Stan osobowy orkiestry 53, powstała w 1928 roku. Od 1978 orkiestrą dyryguje ppłk mgr Stefan Czeredrecki

Filipowice – kapelmistrz Stanisław Zięba, orkiestra działa przy OSP Filipowice i RCTiDK

Stan osobowy 40 osób.

Przed rozpoczęciem konkursu odbyło się losowanie kolejności wystąpień. Kolejność prezentacji na zakliczyńskim rynku i na scenie była jak wyżej.

Komisja Konkursowa w składzie; Zenon Drabiński, Stanisław Migacz, sekretarz Dariusz Kusiak, kierownik MCK „Sokół” Bogdan Potoniec w czasie prezentacji pilnie przypatrywała się zespołom, gdyż jak się okazało, wszystkie prezentowały swój wysoki poziom zarówno artystyczny jak również muzyczny. W czasie prezentacji ulicznej większość orkiestr grała marsze, natomiast na scenie prezentowano, walce, fokstroty, tanga, polki, samby i przeboje rozrywkowe. Kiedy wszystkie siedem orkiestr już zagrało, nadszedł czas na prace jury i konkursową ocenę. Po krótkim czasie przed ratuszem pojawiła się komisja, a przewodniczący Stanisław Migacz odczytał decyzję całego jury.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe Medale i Dyplomy. Z racji wysokiego poziomu gry i prezentacji, komisja wszystkie orkiestry zakwalifikowała na finał wojewódzki czyli, XXVI Festiwal Orkiestr Dętych „Echo Trąbity” w Nowym Sączu.

Organizatorem festiwalu jest Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, natomiast honorowy patronat nad festiwalem objęli: Janusz Sepioł – Marszałek Województwa Małopolskiego, Józef Wiktor – Prezydent Nowego Sącza, Elżbieta Łęcznarowicz – Małopolski Kurator Oświaty, Zygmunt Berdychowski – Prezes Stowarzyszenia im św. Floriana w N. Sączu.

Na zakończenie głos zabrali członkowie komisji, którzy podziękowali wszystkim zespołom za przybycie i udział w przeglądzie. Organizatorom czyli RCTiDK w Zakliczynie gratulowali profesjonalnego przygotowania i dobrej organizacji. To największy i najciekawszy przegląd między-powiatowy powiedział pan Bogdan Potoniec. – „Cieszę się, że będąc tutaj już po raz 4 widzę coraz większe zainteresowanie przeglądem na który zjeżdżają się zespoły orkiestr z coraz to dalszych okolic. W tym roku Morawica, a więc, aż Województwo Świętokrzyskie”. Za ciepłe słowa w imieniu organizatorów podziękował prowadzący imprezę Kazimierz Dudzik.

Po zakończeniu części oficjalnej na scenie przed ratuszem ponownie pojawiła się orkiestra z Morawicy, która wszystkim zagrała na bis. W tym czasie kapelmistrzowie ustalali w ratuszu kolejność wystąpień na festiwalu w Nowym Sączu. Za rok kolejny 5 jubileuszowy Przegląd Orkiestr Dętych w Zakliczynie. Organizatorzy już dziś na niego serdecznie zapraszają.

K. Chmielowski



**PROTOKÓŁ
KOMISJI ARTYSTYCZNEJ IV MIĘDZYPOWIATOWEGO
PRZEGŁĄDU AMATORSKICH ORKIESTR DĘTYCH
"NUTY SPOD BATUTY"
ZAKLICZYN 8 CZERWCA 2003r.**

KOMISJA W SKŁADZIE:
1. ZENON DRABIŃSKI – PRZEWODNICZĄCY
2. STANISŁAW MIGACZ
3. DARIUSZ KUSIAK

Po wysłuchaniu 7 orkiestr biorących udział w przeglądzie przyznała następujące miejsca i nagrody:

- W grupie orkiestr zakładowych:

I MIEJSCE I ZŁOTY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE DĘTEJ ZAKŁADÓW AZOTOWYCH S.A. w TARNOWIE - MOŚCICACH.

- W grupie orkiestr OSP:

**I MIEJSCE I ZŁOTY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE Z ŻUROWEJ
II MIEJSCE I SREBRNY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE ZE SZCZUCINA
III MIEJSCE I BRĄZOWY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE Z WOJNICZA - WOLI RZĘDZIŃSKIEJ**

- W grupie orkiestr młodzieżowych:

**I MIEJSCE I ZŁOTY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE Z MORAWICY
II MIEJSCE I BRĄZOWY MEDAL PRZEGŁĄDU ORKIESTRZE Z FILIPOWIC**

Do udziału w XXVI FESTIWALU ORKIESTR DĘTYCH „ECHO TRĄBITY” który odbędzie się w Nowym Sączu w dniach od 13-15. 06. zakwalifikowano orkiestry:

1. ORKIESTRĘ DĘTĄ ZAKŁADÓW AZOTOWYCH S.A. w TARNOWIE - MOŚCICACH
2. ORKIESTRĘ DĘTĄ OSP z ŻUROWEJ
3. ORKIESTRĘ DĘTĄ z MORAWICY
4. ORKIESTRĘ DĘTĄ z SIEMIĘCHOWA
5. ORKIESTRĘ DĘTĄ z FILIPOWIC
6. ORKIESTRĘ DĘTĄ z SZCZUCINA
7. ORKIESTRĘ DĘTĄ z WOJNICZA - WOLI RZĘDZIŃSKIEJ

Zostały zakwalifikowane wszystkie orkiestry ze względu na wysoki poziom w porównaniu z innymi przeglądami powiatowymi.

Komisja serdecznie dziękuje Dyrekcji i pracownikom Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie za przygotowanie i realizację przeglądu.

Stanisław Migacz
8.6.2003

ZAKLICZYN 8 CZERWCA 2003r.

10 Lat działalności Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie

W dniu 24 maja, uroczyste zostało upamiętnione na dziesięcioletnią działalność Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie. Od samego początku główną misją stowarzyszenia była, szeroko rozumiana samarytańska pomoc ludziom w potrzebie oraz zapobieganie izolacji i marginalizacji słabszych grup społecznych. W ciągu tych minionych lat Samarytańskie Towarzystwo realizowało także swoje cele poprzez prowadzenie Domu Pogodnej Jesieni dla ludzi starszych, oraz dożywianie biedniejszych dzieci w stołówkach szkolnych. Ponadto prowadzono akcje humanitarne dla ludności dotkniętej skutkami klęsk żywiołowych i prowadzono dystrybucję leków dla potrzebujących mieszkańców gminy i małopolski. Z racji posiadanego sprzętu rehabilitacyjnego, Towarzystwo prowadziło także jego wypożyczanie. Od 1996 Samarytańskie Towarzystwo podjęło współpracę z niemiecką organizacją Arbeiter Samariter Bund. Współpraca ta pozwoliła na rozszerzenie działalności na szerszą skalę i kontynuowana jest po dzień dzisiejszy.

Z racji jubileuszu do Zakliczyna przybyło wiele dostojnych zaproszonych gości. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Idziego w Zakliczynie. Następnie w sali widowiskowej w Ratuszu odbyła się Konferencja z udziałem przedstawicieli zagranicznych, organizacji samarytańskich z Niemiec i Czech, regionalnych polskich organizacji pozarządowych, władz samorządowych oraz członków Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II. Podczas konferencji podsumowano dziesięcioletnią działalność Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II, wręczono Dyplomy Honorowego Członkostwa Samarytańskiego Towarzystwa, oraz przyjęto kierunki rozwoju Stowarzyszenia na najbliższe lata. Na uroczystości głos zabrali zaproszeni goście. Odbyła się krótka część artystyczna a o godzinie 14 dla wszystkich uczestników konferencji wydany został uroczysty obiad. Po kilkugodzinnej przerwie w czasie której goście zwiedzili DPJ i bliżej zapoznali się z jego działalnością, o godzinie 19 w Domu Myśliwskim w Kończyskach odbyło się integracyjne spotkanie. Poniżej prezentujemy podsumowanie dziesięcioletniej działalności Samarytańskiego Stowarzyszenia.

Redakcja

PODSUMOWANIE DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI SAMARYTAŃSKIEGO TOWARZYSTWA IM. JANA PAWŁA II

Idea samarytańskiej pomocy ma w Zakliczynie kilkusetletnią tradycję. W kronice klasztoru o.o. Reformatów są wzmianki o

opiece miejscowej ludności nad żołnierzami powracającymi z odsieczy wiedeńskiej, chorymi na cholera. Cmentarz tych żołnierzy znajduje się przy ulicy Malczewskiego w Zakliczynie. Przy kościele parafialnym istniał także dom opieki dla kalek, chorych, samotnych i bezdomnych, zwany „szpitalikiem”. Zakliczyńskie klasztory prowadziły również jadalnię dla ubogich i potrzebujących.

W okresie transformacji ustrojowej również w gminie Zakliczyn nasilił się proces upadania gospodarstw rolnych, a co za tym idzie, pozostawiania na nich ludzi w podeszłym wieku, niepełnosprawnych, bez opieki, w starych, zdewastowanych domach, gdzie warunki życia urągają wręcz godności ludzkiej. Dotarcie z pomocą medyczną i socjalną utrudniał górzysty teren i fakt rozproszenia domostw na dużym obszarze. Wzrastające bezrobocie zmuszało młodych ludzi do szukania pracy poza miejscem zamieszkania, a z kolei ich migracja do miast siłą rzeczy zwiększała grupę ludzi starych, pozbawionych należytej opieki.

W związku z opisaną powyżej sytuacją w roku 1992 powstało stowarzyszenie o nazwie „Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II”. Komitet założycielski tworzyli:

1. Ściborowicz Stefan
2. Nosek Tadeusz
3. Kuczyński Ryszard
4. Żabiński Bogdan Jacek
5. Ramian Helena
6. Chrobak Stanisław
7. Ciepierski Stanisław
8. Lejko Janina
9. Złasińska Maria
10. Zgórniak Hanna
11. Nowak Matylda
12. Pawłowska Helena
13. Boczek Gertruda
14. Biel Teresa
15. Majewski Aleksander Leszek
16. Łącki Janusz
17. Grochola Janina

Towarzystwo zostało formalnie zarejestrowane dnia 04.02.1993 roku w Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Jego misją stało się niesienie pomocy potrzebującym zwłaszcza ludziom starym, niepełnosprawnym, samotnym, z upadłych gospodarstw rolnych, dzieciom z rodzin patologicznych i ubogich. Od samego początku powstania organizacji, inicjato-

rom przyświecała myśl utworzenia i prowadzenia stacjonarnej placówki opiekuńczej.

Rada Sołecka Zakliczyna z ówczesnym sołtysem, p. Aleksandrem Leszkiem Majewskim na czele sprzyjała i czynnie popierała pomysłodawców utworzenia domu opieki w budynku byłej lecznicy zwierząt. Zebranie Wiejskie w dniu 9 lipca 1992 roku w podjętej uchwale wyraziło zgodę na jego utworzenie. Powyższa uchwała umożliwiła Radzie Gminy Zakliczyn przekazanie w 1994 roku Samarytańskiemu Towarzystwu im. Jana Pawła II w Zakliczynie budynków po byłej lecznicy zwierząt oraz działki o powierzchni 0,44 ha w dzierżawę na 20 lat. Uregulowanie kwestii prawnych umożliwiło podjęcie działań na rzecz wyremontowania i zaadaptowania wydzierżawionych budynków na stacjonarny dom pomocy dla ludzi starych. Prace adaptacyjne trwały kilka lat i zostały wykonane przy dużym udziale społecznym członków i sympatyków Towarzystwa oraz ludzi dobrej woli. Środki finansowe na ten cel pochodziły od Rady Sołeckiej Zakliczyna, Rady Gminy Zakliczyn, Wojewody Tarnowskiego, Funduszu PHARE SED, Fundacji Polska Wieś 2000, zbiórek i kwest publicznych organizowanych przez członków Towarzystwa, darowizn firm i osób prywatnych. Znaczna część funduszy pochodziła z nawiązek zasądzonych przez Prokuratorów z Krakowa Nowej Huty, Brzeska, Tarnowa i Bochni. Szczególnie dużo nawiązek, dzięki przychylności pana Prokuratora Jerzego Marszałowicza, było kierowanych przez Prokuraturę Rejonową z Krakowa Nowej Huty.

Stacjonarną placówkę opiekuńczą, nazwaną Domem Pogodnej Jesieni uruchomiono dnia 21 stycznia 1995 roku. Uroczystość otwarcia i poświęcenia Domu Pogodnej Jesieni odbyła się 19 lutego 1995 roku.

Na szczególną uwagę zasługuje ogrom pracy, jaki włożyli główni inicjatorzy powstania Towarzystwa i Domu Pogodnej Jesieni, a mianowicie pan Stefan Ściborowicz – pierwszy Przewodniczący Towarzystwa oraz nieżyjący już pan Tadeusz Nosek, oraz skupione przy nich grono „zapaleńców”. Z przykrością należy wspomnieć, że w pierwszych latach działalności Towarzystwo napotykało na niechęć przeciwników tej inicjatywy, między innymi mieszkańców Zakliczyna i niektórych członków Rady Gminy Zakliczyn.

Władze Towarzystwa podejmowały starania o pozyskanie w użytkowanie wieczyste działki i wykup budynków, w których mieści się Dom Pogodnej Jesieni. Mieszkańcy Zakliczyna na Zebraniu Wiejskim pozytywnie zaopiniowali powyższe starania. Rada Gminy Zakliczyn, której przewodniczył wówczas pan Stefan Świdorski, w dniu 29 kwietnia 1997 roku podjęła uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania w wieczyste użytkowanie na rzecz Samarytańskiego Towarzystwa działki nr 633/10 położonej we wsi Zakliczyn wraz z równoczesną sprzedażą budynków i budowli położonych na tym gruncie. 19 listopada 1997 roku Aktem Notarialnym Gmina Zakliczyn przekazała Samarytańskiemu Towarzystwu w)w działkę w użytkowanie wieczyste oraz sprzedała położone na niej budynki i budowle.

Wojewoda Małopolski warunkowo zezwolił Samarytańskiemu Towarzystwu im. Jana Pawła II w Zakliczynie na prowadzenie stacjonarnego domu pomocy społecznej – Domu Pogodnej Jesieni.

Przyczyną wydania warunkowego zezwolenia było niespełnienie przez placówkę standardów obowiązujących w domach pomocy społecznej. W związku z powyższym został opraco-



Inicjator powstania Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II i Domu Pogodnej Jesieni, Pierwszy przewodniczący Towarzystwa Stefan Ściborowicz

wany „Program Naprawczy Domu Pogodnej Jesieni”, który zakłada osiągnięcie wymaganych standardów (między innymi: likwidację barier architektonicznych, zwiększenie powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego mieszkańca, itp.) w terminie do 2006 roku.

W związku z powyższym w 1999 roku władze Towarzystwa podjęły decyzję o rozbudowie i modernizacji Domu Pogodnej Jesieni oraz zleciły wykonanie projektu budowlanego planowanej inwestycji.

Obok administracyjnych czynników, które wpłynęły na podjęcie decyzji o rozbudowie i modernizacji placówki, głównym powodem jest zwiększające się zapotrzebowanie



Jiri Chára (z lewej) - wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Organizacji Samarytańskich „SAINT”

na usługi opiekuńcze świadczone przez wyspecjalizowane podmioty. O trafności decyzji świadczą również badania demograficzne, które informują o starzeniu się polskiego społeczeństwa oraz zmiana mentalności i stylu życia Polaków.

Istotnym aspektem podjętej inwestycji będzie również działanie na rzecz bezrobotnych, poprzez stworzenie dodatkowych miejsc pracy na obszarze wiejskim, szczególnie dla kobiet.

W ramach rozbudowy i modernizacji Domu Pogodnej Jesieni Samarytańskie Towarzystwo jak dotychczas zrealizowało następujące działania:

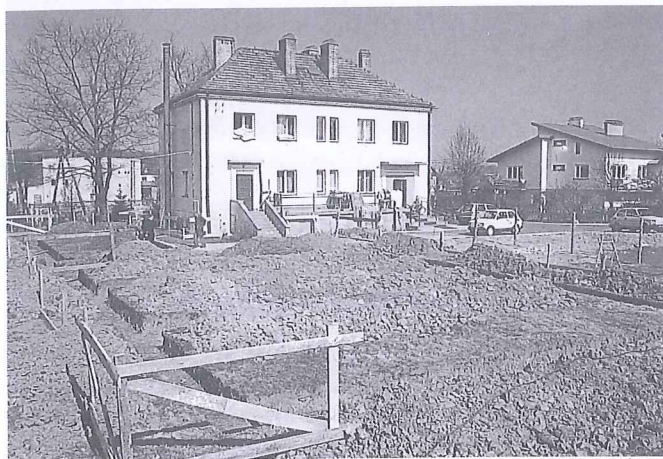
- opracowano dokumentację projektową rozbudowy i modernizacji Domu,
- uzyskano pozwolenie na rozbudowę i modernizację placówki,
- wykonano przyłącze energetyczne,
- wykonano ławy i ściany fundamentowe nowej części budynku,
- wymieniono stolarkę okienną w istniejącym budynku.

Powyższe działania zostały zrealizowane ze środków własnych Samarytańskiego Towarzystwa. Obecnie władze stowarzyszenia czynią starania, aby pozyskać środki na tę inwestycję.

Znaczną część członków Samarytańskiego Towarzystwa stanowią nauczyciele, pracujący w środowisku wiejskim, gdzie codziennością jest ubóstwo i patologie społeczne (alkoholizm, przemoc w rodzinie). Najbardziej bezbronni jednostkami są dzieci z takich rodzin, wstydzące się swojej biedy, często przychodzące do szkoły głodne.

Nauczyciele dostrzegli ten problem i zainicjowali pomoc dla tych dzieci.

Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie od 1996 roku prowadzi akcję dożywiania dzieci z rodzin patologicznych i ubogich w formie finansowania obiadów w stołówkach szkolnych. Na ten cel w latach 1996 – 2002 przeznaczono 41.944,17 złotych, co daje około 27 tysięcy obiadów. Źródłem finansowania tej akcji były i są między innymi dotacje z Fundacji Pomocy Społecznej S.O.S., ASB, darowizny celowe firm i osób prywatnych. Szczególny udział w zdobywaniu funduszy na ten cel mają nauczyciele Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, którzy od lat systematycznie przekazują darowizny na dożywianie dzieci. Zbiórki te organizuje pani Grażyna Gwiżdż członek Towarzystwa i nauczyciel.



Dni Zakliczyna 2003

Świętowali mieszkańcy goście i ...

Za nami dwa dni, gościnności i wspaniałej zabawy podczas tegorocznych Dni Gminy Zakliczyn 2003. Podpierając się szeroką opinią publiczną stwierdzam, że XI Dni Gminy Zakliczyn można zapisać, jako imprezę udaną, podczas której było wiele atrakcji. Dzięki sprzyjającej aurze na święto gminy, przybyło bardzo wielu gości. Wszystko zaczęło się w sobotę rano, od rozpoczęcia Pikniku Samochodów Terenowych 4x4, gdzie do biura PST zgłoszonych zostało 21 załóg. Po oficjalnym wystąpieniu Wójta Gminy, wszystkie załogi udały się na próby w klasie sportowej, turystycznej i ciężarowej. Honorowy start odbył się z zakliczyńskiego rynku, z którego to samochody odprawili: komandor i sędzia główny pan Adam Wojdon, oraz komandor II — Wojtek Leśniak. Od godziny 10 do 17 odbywały się dwie równoległe próby w Faliszowicach i Melsztynie. Oglądały je ogromne rzesze kibiców i turystów. W godzinach popołudniowych po niemal całodziennych zmaganiach na rynek powróciły startujące załogi. Od godziny 18, na scenie przed ratuszem rozpoczął się blok imprez artystycznych. Jako pierwszy o 18³⁰, zagrał zakliczyński zespół „Avatar”, który powstał w 2000 r. Występował na wielu koncertach i jest szczególnie lubiany przez młodzież. O 19³⁰ wystąpił zespół „De Press” ze swoim szalejącym na scenie leaderem, Andrzejem Dziubkiem. Koncert rozbawił setki młodych i starszych osób, gdyż rodzaj muzyki łączył kilka jej gatunków. Od rocka, do muzyki góralskiej podczas której iskry sypały się w rzeczywistości, gdyż solista w czasie koncertu ciął metalową beczkę „boschem”. Po gorącym koncercie, o godzinie 21 na scenie pojawili się artyści z kabaretu „Pod Wyrwigroszem”. Dobrze dobrany satyryczno-rozrywkowy repertuar, oraz znani aktorzy pojawiający się na scenie w różnych wcieleniach, bawili zebranych na płycie rynku. W oczekiwaniu na pokaz sztucznych ogni, kilka minut po godzinie 22, rynek „połączył się” z Radiem Plus. Prowadząca program pani redaktor Urszula Augustyn gorąco powitała wszystkich bawiących się w Zakliczynie. Na początek były niezwykle gorące rytmy, później wszyscy bawili się i tańczyli przy nieco łżejszej muzyce. Tak do godziny 24, przy koncercie życzeń i liście przebojów Radia Plus bawił się Zakliczyn. Pierwszy dzień zakończy się pokazem sztucznych ogni.

W niedzielę od godziny 10 – 14 nastąpiły kolejne sportowe zmagania. Załogi udały się na próby sportowe na targowicy. Tam odbyły się także widowiskowe jazdy równoległe

pojazdów. Emocji było wiele, a w szczególności w końcowej części jazdy, kiedy sędziowie zdecydowali się na wypuszczenie dwu najlepszych załóg do jazdy równoległych, na czas.

Trudy i zmagania kierowców podziwiali setki osób. Po godzinie 16 nastąpiło podsumowanie sportowych umiejętności kierowców samochodów terenowych 4x4. W czasie bloku programowego dla dzieci, nastąpiło wręczenie statuetek i dyplomów. Najlepszym rozdano nagrody, które zostały ufundowane przez sponsorów. W tegorocznej edycji Pikniku Samochodów Terenowych 4x4 najlepszymi okazali się:

Klasa sportowa:

- 1 Wacław Mróz Monika Mróz - Nowy Sącz ARO
- 2 Zdzisław Łazarek Grzegorz Pękala - Janowice UAZ
- 3 Krzysztof Ciulisz Marcin Ostrowski - Kraków UAZ/Range Rover

Klasa turystyczna:

- 1 Ryszard Zalasinski, Szymon Nowotarski - Start Ropczyce - UAZ
- 2 Stanisław Małyk Piotr Kantor - Lipnica Wielka GAZ 69,
- 3 Janusz Gubała Wacław Posiebek - Nissan Terrano

Ponadto wyróżniono:

- Robert Borowy Krzysztof Borecki - Sanok UAZ 469B
Grzegorz Dul Piotr Dul - Mielec Daihatsu Rocky
Łukasz Furman Ireneusz Kubik - Mielec Toyota Land Cruiser
Zenon Sobieszkoda Krzysztof Szobieszkoda - Kraków UAZ 469
Jacek Remiszewski Marcin Kołacz - Przecław Suzuki Samurai
Dariusz Marcoń Paweł Warzecha - Mielec Suzuki Samurai
Andrzej Lechowicz Adam Gruzman - Mielec Suzuki Vitara

Nagroda Fair Play

Andrzej Świgost Maksymilian Piech Praga 6 x 6

Po rozdaniu nagród, komandor Wojtek Leśniak i sędzia główny Adam Wojdan oficjalnie zakończyli Piknik Samochodów Terenowych. Dni Gminy Zakliczyn na tym się jednak nie zakończyły. Na scenie przed ratuszem, dzieci dalej zabawiali artyści z Gliwickiego Teatru Muzycznego, prowadząc program pt. „Kolorowy Rynek Dalmatyńczyków”. W dalszej części niedzielnego popołudnia odbywały się konkursy i prezentacje muzyczne, z udziałem laureatki telewizyjnego programu „Szansa na sukces”.

Na zakończenie przed ratuszem, stare i nowe przeboje muzyki rozrywkowej zagrał zespół „Omen”. To był niepowtarzalny koncert, który na zakliczyńskim rynku stworzył wspaniałą atmosferę. Rozbawioną i tańczącą publiczność szczególnie zachwycił lider zespołu pan Piotr, który grając na perkusji, jednocześnie prowadząc koncert, miał ciągły kontakt z publicznością i stale ją zabawiał. Ponad 3 godzinny koncert wszystkim ogromnie się podobał. Nic dziwnego, że na życzenie publiczności zespół kilkukrotnie musiał bisować. Po koncercie, miła solistka i sympatyczni członkowie zespołu podpisali autografy. To wspaniały zespół, SUPER, Jesteście wspaniali!!! – takie słowa długo płynęły jeszcze z rynku. — Niech żałują ci co nie przyszli! Tak, oto kilka minut po 22, zakończyły się XI Dni Gminy Zakliczyn. Organizatorzy na dwa dni święta gminy, starali się zaplanować program tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dziś wiele przesłanek wskazuje na to, że znaczna część uczestniczących w imprezach odebrała je z zadowoleniem. Organizatorami Dni Gminy byli: Wójt Gminy Zakliczyn, RCTiDK, Biuro Organizacyjne Pikniku Samochodów Terenowych 4 x 4, manager Grand Prix - Krzysztof Biel, komandor Grand Prix – Adam Wojdan, komandor PST Wojciech Leśniak, oraz Zarząd Gminny OSP.

Sponsorami tegoż przedsięwzięcia byli: Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, Carlsberg Okocim, „Dodon”, Zakłady Mięsne „Madej-Wróbel”, Trade Stomil Łódź, Nissan Novellus, Europejski Fundusz Leasingowy, Lorenz-Bahlsen, Agrotech – G, KrzychPol, Kawiarnia Ratuszowa. Patronat medialny nad imprezą sprawowała Telewizja Polsat, TV 3, Radio „PLUS” Dziennik Polski.

Przed nami niemniej dobrze zapowiadające się kolejne, wrześniowe Święto Fasoli, na które już dziś Państwa zapraszamy. Dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik kilka dni temu, rozpoczął już pisanie scenariusza.

Reportaż z tegorocznego święta DGZ zamieścimy w kolejnym numerze „Głosiciela”

Opr. K Chmielowski



III Święto Czereśni w Faliszowicach

Kilka tygodni przed sobotą 28 czerwca przebudowano rów koło Domu Strażaka, tak aby poszerzyć miejsce dla widowni. Przydało się - ponad 30 osób siedziało w tym miejscu podczas prezentacji artystycznych i festynu plenerowego III Święta Czereśni. Następnie strażacy zabrali się za budowę sceny plenerowej. Solidna podstawa z metalowych elementów stabilnie utrzymywała wielką scenę na której bawiło się ponad 100 osób do białego rana. Dla wygody tańczących oraz artystów scena i teren przed nią został zadaszony. Sołtys Świerczek wraz z bratem wykosili pięknie pobocza przy drodze gminnej, a mieszkańcy Faliszowic koło swoich domostw. Na tydzień przed imprezą w miejscowej świetlicy profilaktycznej dzieci i młodzież ćwiczyła ostatnie elementy artystycznych popisów a panie z Koła Gospodyń Wiejskich obmyślały menu; placki z dodatkiem - a jakże - czereśni, ciepłe potrawy i napoje. Kiedy prezes Skwarło przywiózł pułtuszę wieprzową, gospodynie z KGW wiedziały na jakie smaczne kąski ją przerobić. Do pomocy też zaangażowali się nauczyciele i młodzież z pobliskiej szkoły domosławickiej. To miało być takie święto, jakiego jeszcze w Faliszowicach nie było, bo też tym wydarzeniem żyje tu każdy; od najmłodszego do seniora. Kilka minut po 16-tej plac przed

Domem Strażaka błyskawicznie się zaludnił. Dominowali starsi oraz dzieci i młodzież. Krótkie powitanie podczas którego prezes Skwarło wymienił współorganizatorów oraz sponsorów, po czym rozpoczęły się prezentacje artystyczne. Jako pierwsi, zaprezentowali się uczniowie i wychowankowie Zespołu Szkoły Podstawowej i Gminazjum w Domosławicach w programie przygotowanym przez nauczycieli: panie Dorotę Smagowicz oraz Grażynę Wojnicką oraz panów Radosława Żurka i Eugeniusza Malika. W programie były piosenki, scenki kabaletowe, oraz wykonania własnych utworów muzycznych. Najbardziej za swych wychowanków kciuki ścisnął dyrektor Kazimierz Wojnicki, a publiczność nagrodziła występujących gromkimi oklaskami. Warto wspomnieć w tym miejscu, że do domosławickiej szkoły uczęszcza młodzież z Faliszowic, Domosławic, Biskupic Melsztyńskich, Charzewic a nawet z Melsztyna. Szkoła realizuje pionierski program edukacji regionalnej „Klucz melsztyński - perła doliny Dunajca”. Po młodzieży szkolnej wystąpili artyści z Iwkowej. Kapela Ludowa „Iwkowianie” zaprezentowała folklor naszych okolic, a szczególnie strasza część widowni śpiewała razem z zespołem. „Iwkowianie” to znany prezentujący wysoki poziom artystyczny zespół, który ma za sobą również występy za granicą Polski. Po „Iwkowianach” wystąpił zespół taneczny działający przy świetlicy profilaktycznej w Faliszewicach. Program przygotowany pod kierunkiem pani Krystyny Dudek przy pomocy pani Martyny Szot został z kolei owacyjnie przyjęty przez młodszą część widowni. I znów przyszła kolej na folklor, tym razem tańce i przyśpiewki zaprezentował Zespół „Mały Gwoździec”. Wśród widowni dało się słyszeć komentarze, że następne Święto Czereśni będzie organizowane już w Unii Europejskiej, a to co prezentują nasze zespoły ludowe jest dobrym przykładem na to, że w tradycji jesteśmy mocni i nie ma się czego wstydzić. Jeśli już jesteśmy przy tradycji, to po „Gwoźdzu” ponownie na scenie pojawiły się dzieci, które przegoto-



„Faliszowickie Czeresienki”

gram poetycko muzyczny. Byli to najmłodszy arwalający Faliszewice jako miejscowość ludzi ch i zaradnych. Był nawet poemat na cześć sołrczka i jego niestrudzonych zabiegów o przyurzędowej nazwy miejscowości z Faliszowice. I oto na zakończenie prezentacji arty- miła niespodzianka dla wszystkich zgroma- Na scenie pojawiła się 11 letnia laureatka ogół- go konkursu piosenki dziecięcej „Wygraj suk- ena Pawlik z Tarnobrzega. Marlena wykonała enki dzięki którym występowała sukces na festi- wo nie było ten sukces występować, bo w jury m.in. Elżbieta Zapendowska. Na scenie w Fali- widać było że młoda artystka szlify sceniczne ą - wygrała też festiwal piosenki dziecięcej w gu z obsadą międzynarodową. Dziadek Marle- szek Pawlik pochodzi z Faliszowic , a młoda a też rodzinę w samym Zakliczynie. Po piosen- nobrzega rozpoczął się finał loterii fantowej z grodą, rowerem górskim ufundowanym przez Rower odjechał ze szczęśliwym Mateuszem z Faliszowic. Rodzina Wójcików ma niewątpli- o to już drugi rower wyrwany w czereśniowej pierwszym podczas pierwszego Święta Czereśni do domu siostra Mateusza, Karolina. Na finał jeszcze raz pojawił się zespół taneczny z Fali- potem na scenie aż do świtu rządził zespół „Albatros“. Ogółem przez Faliszowice przewi- go dnia blisko 500 osób. Wśród gości byli Se- miny Zakliczyn mgr inż. Stanisław Żabiński z redaktor Marek Baran (Dziennik Polski) z ro- ktor ZSPIG w Domosławicach mgr Kazimierz małżonką, przedstawiciel pisma branżowego rodnicze“ redaktor Piotr Grel, który obiecał wać w zimie szkolenie dla sadowników na te- zesnych odmian drzew czereśniowych, spon- ezy a także goście z Wybrzeża, ze Śląska i Za- omnanego Tarnobrzega, mieszkańcy Falisz- cznych miejscowości. Organizatorami impre- ku byli: jednostka OSP Faliszowice, Regional- n Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Za- Koło Gospodyń Wiejskich w Faliszewicach pracy Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimna- mosławicach oraz świetlicy profilaktycznej w ch. Wśród sponsorów były firmy; „Ma-ju“ z Krzychpol - sieć detaliczno-hurtowa Janowi- arków, rozlewnia wód „TAM“ ze Słonej, Agro- kliczyna, Ubojnia Zwierząt Państwa Jurkow- iczynie, Aneta i Paweł Świerczek - sklep spo- liszewic, młodzież z OSP Faliszowice a także na Dudek z Faliszewic. W branży kulturalnej k, że jeśli coś organizuje się pierszwy raz to rzypadek, drugi raz to próba wpisania się w jeśli przedsięwzięcie jest realizowane po raz ąż jest tradycja. Mają więc w Faliszowicach mówienia, że do Europy wchodzi z tradycje

Nowo-otwarta Kawiarnia

u Kafelka

**w Zakliczynie ul. Spokojna 3
(koło biur GS)**

ZAPRASZA

Codziennie w godzinach 8 - 22



POLECAMY:

Napoje zimne i gorące, piwo i drinki

Zapiekanki, pizze, hamburgery

Najtańsze lody gałkowe

Od lipca w lokalu maszyny z grami komputerowymi

PONADTO

W budynku kawiarni, do dyspozycji klientów i tury- stów są pokoje gościnne do wynajęcia.

Możliwość kilkudniowego przebywania wraz z wyży- wieniem.



I IGRZYSKA OLIMPIJSKIE ATENY – FAŚCISZOWA 2003

W dniu 6 czerwca 2003 r. w Szkole Podstawowej w Faściszowej odbyły się uroczystości mające na celu propagowanie szczytnych ideałów sportu oraz przybliżenie uczniom tradycji i kultury starożytnej Grecji. W uroczystości prowadzonej przez autorkę projektu p. Annę Szczepańską, brali udział uczniowie i nauczyciele ubrani w stroje nawiązujące do ubiorów starożytnych Greków.

Igrzyska zainaugurowała Dyrektor Szkoły Małgorzata Jaszczur. Przed rozpoczęciem pięcioboju olimpijskiego na płycie boiska zapłonął znicz. Teatr szkolny prowadzony przez p. Martę Bil zainscenizował sztukę o charakterze żartobliwym pt. Ludzkie rozmowy na boskim Olimpie oraz zaprezentował utwór Tyrtaiosa Rzecz to piękna zaprawdę..., fragment Poetyki Arystotelesa i fragment

pism filozoficznych Epikura. Za stołem zasiedli bogowie i herosi greccy. Ich stroje i atrybuty wywołały aplauz publiczności. Zespół wokalnie-taneczny pod kierownictwem p. Anny Skruch zaśpiewał w języku greckim i zatańczył słynny taniec - zorbę. W towarzystwie bogów i herosów zawodnicy zmierzli się w dyscyplinach sportowych, znanych już starożytnym ateńczykom. Do pięcioboju olimpijskiego, w którego skład wchodził bieg na 200 m, rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w dal oraz zapasy, przygotowywała uczniów p. Agnieszka Markowicz. Zgodnie z zasadami olimpijskimi w zawodach brali udział wyłącznie chłopcy. Zwycięscy zostali uhonorowani wykonanymi przez p. Anetę Kaczor wieńcami laurowymi i dostąpili zaszczytu kosztownego nektaru – napoju bogów.

Uczniowie wspólnie z wychowawcami przygotowali wystroj klas oraz stroje. Wszystko to można zobaczyć na stronie internetowej szkoły www.fasciszowa.prv.pl.

Honorowymi gośćmi Olimpiady byli: sołtys wsi Faściszowa – p. Zdzisław Wypasek oraz inspektor ds. oświaty UG Zakliczyn p. Stanisław Dyląg. Patronat nad uroczystością sprawował Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Zakliczynie.

I Przegląd Teatrów Gimnazjalnych

W ostatnim numerze Głosiciela z racji, że ga zeta była już w drukarni, udało nam się za mieścić tylko wyniki I Przeglądu Teatrów Gimnazjalnych, dziś w związku z tym pragnę nieco więcej przybliżyć całe to przedsięwzięcie. Przegląd odbył się 29 maja w sali widowiskowej w ratuszu. Przybyło osiem szkolnych teatrów z 4 gmin powiatu tarnowskiego. Gromnika, Pleśnej, Wojnicza i gminy Zakliczyn. Organizatorami przeglądu byli Gimnazjum Bł. Krystyna Gondka, Wójt Gminy Zakliczyn i Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Aby jednak



taki konkurs mógł się odbyć od czegoś musiało się to wszystko zacząć. Związki z tematyką teatralną i aktorską zaczęły się zakliczyńskim Gimnazjum niemal dwa i pół roku temu, kiedy pani mgr Halina Gawęcka stworzyła z uzdolnioną artystycznie młodzieżą z klas gimnazjalnych, szkolne kółko teatralne. Już po kilku miesięcznej działalności, przygotowaniu i próbach, w kwietniu 2001 roku w szkole udało się zorganizować wspaniałą imprezę z okazji przekroczenia połowy nauki uczniów i pracy nauczycieli II klas Gimnazjum. Tytuł pierwszego Gimnazjonu zatytułowany był „Na Boskim Olimpie”. „Gimnazjon” to nazwa pochodząca od wielkiego ośrodka życia towarzyskiego i kulturalnego w starożytnej Grecji. Ta pierwsza szkolna sztuka, a w zasadzie słowno muzyczny program kabaretowy, był niejako zaszczepieniem uczniów Gimnazjum, amatorską sztuką teatralną. W 2001 roku wielu wychowawców liczyło, że ta zwarta i zaangażowana grupa młodzieży będzie dalej kontynuować swoją kulturalną działalność. Jak dziś można zauważyć, stało się to faktem, i chociaż kilku młodych artystów odeszło już do szkół ponadgimnazjalnych, znaleźli się ich następcy. Dzięki poświęceniu kilku opiekunów a w szczególności pani mgr Haliny Gawęckiej, mgr Janiny Sumary oraz Dyrektora SP i Gimnazjum mgr Józefa Gwiżdża, w Zakliczynie można było po raz pierwszy przygotować i zorganizować Przegląd Teatrów Szkolnych.

W dniu 29 maja do sali ratusza przybyli uczniowie z :

Gimnazjum z Gromnika
z opiekunami p. Słowik i p. Stachoń,
Gimnazjum z Paleśnicy
z opiekunami p. Moj i p. Górską
Gimnazjum z Pleśnej
z opiekunami z p. Marciwiec i p. Pawłowską
Gimnazjum z Rzuchowej
z opiekunami p. Serus i p. Gubernot
Gimnazjum z Zakliczyna
z opiekunami p. Sumarą i p. Gawęcką
Gimnazjum z Wojnicza
z opiekunką p. Kłusek
Gimnazjum z Wojnicza
z opiekunem p. Krzyżakiem
Gimnazjum z Paleśnicy z opiekunami p. Sobol i p. Górską

Po powitaniu wszystkich przybyłych przez dyrektora Centrum Kultury, prowadzenie całości przeglądu objęła pani mgr Halina Gawęcka. Został przedstawiony regulamin. Zaprezentowano fundatorów nagród oraz powołano komisję konkursową. W jej skład weszli : Dominika Stecówna – aktorka z Krakowa, Katarzyna Jasnos – filmolog z Iwkowej, Bernadeta Klimek – aktorka teatru amatorskiego i Filip Perkowski – student Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Po podaniu wszelkich niezbędnych informacji, na zakliczyńskiej scenie przez kilka godzin trwały tylko prezentacje teatralne. Po godzinie 14 przewodnicząca jury pani Dominika Stecówna, w kilku słowach odniosła się do wszystkich grup teatralnych, stwierdzając, że przygotowanie było bardzo dobre a poziom artystyczny bardzo wysoki. W obecności członków komisji jury, przewodniczącej RG Władysławy Kuzery, sekretarza Gminy Stanisława Żabińskiego, dyrektora ZSP i Gimnazjum Józefa Gwiżdża, dyrektora RCTiDK Kazimierza Dudzika oraz inspektora ds. Oświaty i Kultury w UG Stanisława Dyląga ogłoszono wyniki gimnazjalnych prezentacji teatralnych.

1 miejsce zdobył zespół z Wojnicza
2 miejsce zajęli artyści z Gimnazjum w Pleśnej
3 miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum z Gromnika
4 miejsce drugi zespół teatralny z Wojnicza
5 miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum w Zakliczynie
Ponadto wyróżniono zespół teatralny z Paleśnicy i Rzuchowej. Trzy pierwsze zwycięskie zespoły otrzymały nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Zakliczyn, Dyrektora Gimnazjum w Zakliczynie, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Regionalne Centrum, dla trójki zwycięzców ufundowało także Statuetki „Gimnazjon”, wójt dla artystów z Wojnicza ufundował wycieczkę połączoną ze zwiedzaniem zabytków gminy oraz spływ z Czchowa do Zakliczyna. Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy, natomiast opiekunowie każdej grupy indywidualne podziękowania. W czasie kilkugodzinnych prezentacji, organizatorzy zadbał o II śniadanie i soczki, natomiast w porze obiadowej młodzi aktorzy, w Zespole SP i Gimnazjum zjedli obiad ufundowany przez Dyрекcję szkoły. Podczas wystąpień poszczególnych zespołów nie brakowało gromkich braw i aplauzu. Wszystko wskazuje na to, że za rok w Zakliczynie odbędzie się kolejny, drugi taki przegląd.

K. Chmielowski

Mama Tata i Ja

Szkoła Podstawowa w Stróżach Dzieciom i Rodzicom

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Stróżach, nie od dziś mogą pochwalić się rozwojem talentów w różnych dziedzinach edukacji i w różnych formach artystycznych. Odwiedzając w ciągu roku kilkukrotnie tę szkołę, miałem okazję podziwiać zarówno ich intencję twórczą, jak również wiele programów i przedsięwzięć przygotowanych przez Dyрекcję szkoły i samych nauczycieli. W ciągu w roku szkole organizowano wiele tematycznych akademii, spotkań okazjonalnych, uczniowie brali udział w jasełkach, organizowano konkursy. Niejako rzutem na taśmę, jeszcze w obecnym roku szkolnym w dniu 14 czerwca w szkole zorganizowano wspaniały blok imprez poświęcony Mamom Tatom i Dzieciom z okazji ich święta. W to piękne sobotnie popołudnie w SP w Stróżach atmosfera była bardzo serdeczna i gorąca. Celem imprezy było ponadto ukazanie wzajemnego szacunku wobec siebie, czyli szacunku do rodziców, nauczycieli, pensjonariuszy z DPS i dzieci. Wszyscy bawili się wesoło i radośnie darząc się przy tym wzajemnym szacunkiem. Sobotnia impreza szkolna, rozpoczęła się od występu Orkiestry Dętej z Filipowic, pod batutą Stanisława Zięby. Po zagraniu kilku utworów, oficjalnego otwarcia dokonała pani dyrektor szkoły Elżbieta Maławska Pajor. Pani dyrektor powitała wszystkie mamusie, tatusiów, dzieci oraz wszystkich gości. Podziękowała za przybycie i życzyła, aby wszyscy dobrze bawili się na tej szkolnej imprezie. Przedstawiając scenariusz sobotniej uroczystości, pani dyrektor poinformowała wszystkich zebranych na dziedzińcu szkolnym, że wiele się tutaj dziś będzie działo. Między innymi będą występy dzieci z klas 0, I, i II, wystąpi zespół „Orchidea” z DPS, będą konkursy, zabawy, loteria fantowa, strażacy zaprezentują się w akcji ratowniczo-gaśniczej, a przez cały czas przygrywał będzie zespół „Gama”. Całe to szkolne przedsięwzięcie może się odbyć dzięki wspaniałym sponsorom — tu pani dyrektor wymieniła: Państwa Ciepłowskich właścicieli restauracji „Jagiellonka”, Czesława Ramiana właściciela firmy „Ramix”, Pana Pacha właściciela firmy „Imperial”, Spółdzielnię „Pokój z Filipowic, Ks. Władysława Sobczyńskiego, FH „Barbara”, Państwa Sosków, Świderską Ewę oraz Marię Drożdż. Po prezentacji sponsorów rozpoczął się konkurs plastyczny. Wśród wspaniałe przygotowanej dekoracji, wykonanej przez panią Elżbietę Soskę i katechetkę Karolinę Kwiatkowską, na scenie pojawili się uczniowie klas 0, I, II. Do występów o tematyce święta Mamy i Taty, dzieci przygotowały panie: Monika Wojakiewicz, Elżbieta Soska i Zofia Kubicka. W trudzie przygotowań całej imprezy wzięli udział także inni nauczyciele. Występy dostarczyły wszystkim wielu wspaniałych wrażeń. Wiersze i śpiewane piosenki wzruszyły nie jednego rodzica. Po występach, wszystkie biorące udział w szkolnej imprezie dzieci otrzymały drobne prezenciki i zostały zaproszone na



specjalną kielbaskę z grila. Po krótkiej przerwie, którą wypełniły rytmy zespołu „Gama” pani dyrektor zapowiedziała współpracujący ze szkołą zespół z DPS „Orchidea”. Pensjonariuszki z DPS w Stróżach zaprezentowały się ze swojej najlepszej strony. W rytm akompaniamentu akordeonu na którym grał pan Czesław Michalik, panie wykonały wiązankę piosenek i przyśpiewek ludowych. Artystkom w czasie całego występu otuchy dodawała opiekunka Anna Skurnóg. Po występie nie obyło się bez dużego aplauzu i gromkich braw. Samym zaś sędziwym paniom największą radość sprawiło pokazanie się przed szerszą publicznością. Kolejnym punktem programu były pokazy ratowniczo-gaśnicze, których autorami byli strażacy z OSP Stróże, OSP Wola Stróska, OSP Filipowice, OSP Zakliczyn. Wszystkie dzieci, rodzice i nauczyciele udali się na teren zachodniej części terenów szkolnych. Tam płonął już samochód, a obok niego wybuchł nie mały pożar. Kiedy większość zapoznała się z sytuacją, na miejsce podjeżdżały już 4 jednostki OSP. Po kilku minutach sytuacja została opanowana i pożar został ugaszony. Jeden ze strażaków na oczach dzieci był reanimowany, natomiast kiedy maluch przestał płonąć specjalnym sprzętem został rozcięty. Pomimo groźnie wyglądającej akcji, wszystko zakończyło się szczęśliwie i zgodnie z planem - jak przystało na pokazy. Prezes ZG OSP Tomasz Damian, prezes OSP w Woli Stróskiej Józef Teper oraz naczelnik OSP Zakliczyn Tadeusz Trytek, po skończonych pokazach omówili dzieciom całą akcję, a także przybliżyli działalność strażaków. Zaprezentowała się również drużyna młodzieżowa straży z Zakliczyna. Wszystkie dzieci miały możliwość zapoznania się ze sprzętem i samochodami strażackimi. Spotkanie ze strażakami zakończyło się spadającym z nieba gradem cukierków. Następnie rozpoczęły się quizy i konkursy. W czasie ich realizacji, na placu przyszkolnym nie zabrakło muzyki, tańca i śpiewu. Nie obyło się bez wspólnej zabawy dzieci i nauczycieli, a nawet księdza Władysława, który wraz z dziećmi brał udział w kilku zabawach. W konkursie plastycznym „wakacje” wszystkie biorące dzieci wykazały ogromną inwencję twórczą. Trud i zdolności plastyczne zostały docenione i w związku z tym otrzymały od pani dyrektor wspaniałe nagrody. Za udział w innych konkursach, które przygotowane zostały przez dzieci wraz z nauczycielami, pani dyrektor nagradzała także drobnymi upominkami, słodyczami i napojami. W konkursach udział wzięli też rodzice. Uczestnicząc w konkursie rodzinnym, tatusiowie nawlekali pościel, natomiast mamy, zbijały drewniane klatki. Doping był ogromny. W czasie całego popołudnia na uwagę zasługiwała praca uczniów z klasy VI. Oni to dla wszystkich przygotowali wspaniały poczęstunek i wcielili się w rolę kelnerów, krążąc z kawą, herbatą i napojami wśród gości na dziedzińcu szkolnym. Na przyszkolnym placu palił się także duży gril, na którym piekły się kielbaski podarowane przez sponsorów imprezy dla szkoły. Uczestnicząc w tej pięknej i plenerowej imprezie zorganizowanej przez panią dyrektor i nauczycieli ze SP w Stróżach, mogę stwierdzić, że tak przygotowane imprezy, z jakże różnorodnym programem mogą cieszyć i jednocześnie wszystkich uczestników. W sobotnie popołudnie, poza wspaniałą zabawą wszyscy mogli poczuć się udziałowcami dobrze zorganizowanej lekcji integracyjnej.

K. Chmielowski

DENAR Dzieciom i Dorosłym

Zarabiając dzielimy się z innymi

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Denar” u Biela, to firma z niemalą już tradycją, działająca od 1995 roku. Wcześniej, właśnie od 1995 roku firma nosiła nazwę „Krzychpol”. Dziś obie firmy zarówno „Denar”, działający od stycznia 2002 jak i „Krzychpol” mają się dobrze, z tym jednak, że każda z nich prowadzi działalność na własny rachunek, wzajemnie się przy tym szanując.

Branża także jest spójna, czyli spożywcza i przemysłowa. Właściciele pan Krzysztof i Arkadiusz mają już nie małe doświadczenie handlowe a nawet menedżerskie. Głosem doradczym zawsze służy im „stary” handlowiec – tata, który, jak twierdzi „firma u Biela jest stabilizatorem zakliczyńskich cen”. W perspektywie czasu firma wychodząc na przeciw do klienta organizowała promocje, degustacje i konkursy z nagrodami. W środowisku zakliczyńskim uznano ją za solidnych sponsorów. W ostatnim czasie wsparli oni Przedszkole w Zakliczynie, LKS, RCTiDK, OSP Gwoździec, OSP Wróblowice, Szkołę w Paleśnicy. Z racji różnych okoliczności firma prezentuje się także od strony artystycznej wychodząc publicznie do klientów, jako Biel - Zozol i Biel - Niedźwiedź Polarny. Kto jest niedźwiedziem, a kto Zuzulem muszą odpowiedzieć sobie Państwo sami? Dla pierwszych 3 osób które przyjdą do sklepu „Denar” i odgadną w kogo wcielił się Pan Edward, a kim jest Pan Arkadiusz firma ufundowała nagrody. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym niecodziennym konkursie. Zdjęcia zostały wykonane na spotkaniu właściciela firmy „Denar” z dziećmi w przedszkolu i przy sklepie z okazji Dnia Dziecka. Wtedy to wszyscy obdarowani zostali, słodyczami, soczkami i prezentami.

„Denar” w swoim asortymencie oferuje: świeże wędliny, artykuły spożywcze, przemysłowe, owoce, słodycze, chrupki, napoje, mąki, nabiał, mrożonki, a w szczególności odżywki i żywność dla dzieci firmy Bobovita i Kubuś. Wszystkie towary sprzedawane są w niewygórowanych cenach, natomiast przy większych zakupach firma stosuje upusty.

„DENAR” — czynny jest codziennie od 6/30 do 18
w soboty od 6/30 do 17
w niedziele od 9 do 12/30

Firma „Krzychpol” w ostatnich latach wyszła na zewnątrz, otwierając sklepy w Janowicach, Stróżach i Jurkowie, co spowodowało jak widać rozszerzenie działalności na 3 Gminy.



**Obie Firmy Państwa Biel
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ DO SWOICH PLACÓWEK
HANDLOWYCH I ŻYCZĄ UDANYCH ZAKUPÓW**

Nauczyciel.

Spotykamy się na korytarzu szkolnym... Ja — stary belfer, ona — nieśmiały adept. I mogło by tak pozostać... W dzisiejszych czasach niechętnie mówi się o innych dobrze, rzadko zauważa zalety, które świadczą o inteligencji i poczuciu sprawiedliwości. Wrażliwość i sumienność bywa darem, niekoniecznie poszukiwanym. Cóż więc się liczy? Asertywność, przebojowość, dyplomy ... sztuka dla sztuki...?

I nagle Marta biegnie przez korytarz, bo płacze maluch, a potem zamartwia się sprawdzianem w piątej klasie. Kiedy oddawała mi wychowawstwo w szóstej, wiedziałam, że ten test będzie dla mnie najważniejszy. Bo to nie ja, lecz ona, śledziła każdy mój krok. To ona patrzyła mi prosto w oczy

i z lekką nutą zaniepokojenia mówiła: Wiesz, znowu wylali wodę w łazience... nie odrobili zadania... kłócili się po lekcjach...

A potem był Przegląd Kolęd i pastorałek, zwykłe dni, testy i klasówki z polskiego, Tyratojos, Arystoteles, Epikur i dora-stające z każdym dniem dzieci. Był szeleszczący kamień Sy-zyfa i Hellada w upalny piątek. I w tych dniach zwyczajnych narastało we mnie przekonanie, że obok stoi ktoś, komu mogę zaufać, że każdy pomysł na „szkolne szaleństwo” może się udać!

Udało się! Igrzyska olimpijskie Ateny – Faściszowa, stały się faktem.

Spotykamy się na korytarzu szkolnym... ja – stary belfer, ona – prawdziwy nauczyciel.

I mogło by tak pozostać...

Muszę to jednak powiedzieć: Marto, dziękuję!

Anna Szczepańska

KONKURS PLASTYCZNY KAPLICZKI MAŁOPOLSKI

Wyniki 2 edycji Konkursu „Kapliczki Małopolski” organi-zowanego przez Galerię „Iskierka” Domu Kultury Pod-górze pod patronatem Urzędu Miasta Kraków.

Do eliminacji konkursu organizowanych przez Regional-ne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Za-kliczynie oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Za-kliczynie zgłoszono: 5 prac reprezentujących Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, 2 prace dzieci uczestniczących w zajęciach plastycznych dla osób niepełnosprawnych i dzieci w RCTiDK. W drodze eliminacji wyłoniono 5 prac: Figurkę Matki Bożej w Faściszowej autorzy – Beata Wójcik i Magdalena Wypasek, Chrystus Frasobliwy sytuowany przy klasztorze OO. Franciszka-nów – autor Anna Nosek, Chrystus Frasobliwy sytuowa-ny przy klasztorze OO. Franciszkanów – autor Adrianna Kaczor, Matka Boża z Lourdes sytuowana w klasztorze OO. Franciszkanów – autor Anna Okapa, Figara Matki Bożej w Gromniku – autor Monika Tokarczyk. Prace zo-stały przesłane do Klubu „Iskierka” Domu Kultury Pod-górze w Krakowie, gdzie do końca lipca można je oglą-dać w Galerii Klubu „Iskierka”.

W drodze konkursu jury Klubu „Iskierka” przyznało wy-różnienia : Adriannie Koczor, Annie Okapa i Monice To-karczyk.

Anna Kusek

Podziękowania

W imieniu organizatorów Festynu sportowo-rekreacyj-ne-go z okazji Dnia Dziecka Regionalnego Centrum Turysty-ki i Dziedzictwa Kulturowego, ZGZ Ochotniczych Straży Pożarnych, LKS „Dunajec” Zakliczyn dziękuję właścicie-lowi Firmy Agrotech-G Panu Stanisławowi Gofronowi, właścicielowi Firmy „Denar” Pana Arkadiuszowi Bielowi, właścicielowi Firmy MA-JU Panu Józefowi Matrasowi za ufundowanie nagród do konkursów, quizów i zabaw oraz właścicielowi prywatnej Piekarni Panu Henrykowi Migdałowi za ufundowanie chleba na poczęstunek dla strażaków.

Serdecznie dziękuję Pani Marcie Kraj oraz zespołowi „Wróbelki” za przygotowanie występu artystyczno-ta-necznego, Pani Agnieszce Aksamit-Biel i Pani Halinie Ko-chan za przygotowanie i przeprowadzenie zawodów sportowych oraz drużynie harcerskiej „Perseidy” za po-moc w prowadzeniu zawodów a także Pani Małgorzacie Jaszczur za przygotowanie i prowadzenie quizów mate-matycznych.

Wyrazy wdzięczności składam rodzicom, nauczycielom dzieci oraz Małym Wykonawcą: Justynie Kwiek i Sylwi Kwiek z Wróblowic, Danielowi Potokowi i Krystianowi Pachota z Paleśnicy, Braynowi Stańczykowi z Zakliczyna za przygotowanie i występ w „Tęczowych piosenkach”

kierownik Ośrodka Kultury RCTiDK Anna Kusek

Ukąszenia przez kleszcze – postępowanie profilaktyczne.

Zjemy w wyjątkowych czasach, gdyż w ciągu życia lekarzy jednego pokolenia zaczęto dostrzegać całą grupę chorób odkleszczowych, takich jak wirusowe zapalenie opon mózgowych i/lub wirusowe zapalenie mózgu, erlichioza, babezjoza i borelioza. Praktyka dowodzi, że występowanie tych chorób może być jednoczasowe.

Z dokładnych danych ogólnokrajowych wynika, że liczba zachorowań stale i systematycznie wzrasta, jak również i świadomość w społeczeństwie.

Kleszcze, a więc i **borelioza** – choroba, którą wywołują te owady występują we wszystkich rejonach półkuli północnej, opisywano także przypadki tej choroby w Australii.

Kleszcze są przenosicielami bakterii – krętka *B. burgdorferi* z gryzoni polnych i zwierzyny płowej (sarny, dziki), jak również rezerwuarem tego zarazka. Raz zakażone kleszcze przekazują bakterie następnym pokoleniom kleszczy, jak również po ukąszeniu ssakom (wiele i człowiekowi). Największą aktywność wykazują kleszcz sezonowo: wczesną wiosną (kwiecień – maj) nieco mniejszą jesienią (wrzesień, październik). Szczególnie narażeni są ludzie terenów endemicznych występowania kleszczy – rejony Białegostoku, Mazur, Suwalszczyzny oraz ludzie – pracownicy leśni, grzybiarze, zbierający runa leśne. Zapadalność na tę chorobę nie jest uzależniona od wieku i płci. Obraz kliniczny jest zróżnicowany, zależny od okresu choroby i stopnia zajęcia układów.

Wyróżniamy tradycyjnie trzy okresy boreliozy:

Okres I:

Zmiany skórne o typie erythema migrans (czerwona plamka/grudka rozszerzająca się obwodowo z nacieczeniem skóry tej okolicy, niebolesna) po upływie kilku dni/tygodni od ukąszenia. Okoliczne węzły chłonne powiększone, może towarzyszyć gorączka/stan podgorączkowy. Zmiany te nie leczone ustępują samoistnie po ok. 3-4tyg., leczone po ok. kilku dniach pozostawiając niekiedy przebarwienia lub odbarwienia skóry.

Okres II:

To czas rozsiewu zarazka drogą krwi, a obraz klinicznych objawów zależy od umiejscowienia zmian. Mają charakter napadowy, ustępujący po upływie kilku godzin, powtarzający się.

Powszechne są objawy:

1. Osłabienie, męczliwość
2. Wędrujące bóle kostno-stawowe i mięśniowe (z zajęciem jednego lub kilku stawów), bóle korzeniowe a nawet porażenie nerwu twarzowego (jednostronne/ dwustronne) z objawami oponowymi lub nawet zapaleniem mózgu
3. Zmiany skórne obrączkowe, liczne, nie przemieszczające się
4. Zmiany w przewodnictwie sercowym (blok przedsionkowy I/II/III stopnia)

Okres III:

Po kilku/kilkunastu miesiącach, wyżej opisane dolegliwości stawowe i neurologiczne mają charakter przewlekły. Dochodzi do licznych zaburzeń o dominacji zaburzeń neurologicznych mózgowo-rdzeniowych, reumatologicznych, dermatologicznych oraz okulistycznych.

Ważnym jest każdorazowe leczenie kobiet w ciąży pokąszonych przez kleszcze z I okresem objawów (ryzyko zaistnienia wad wrodzonych u płodu).

Zapobieganie jest możliwe na zasadzie unikania czynnika (szczepionka jest bowiem niedostępna na rynku polskim). Używanie odzieży ochronnej, omijanie rejonów o dużym nasileniu owadów, szybkie usunięcie kleszcza (pęsetą lub igłą, jak drzazgę), używanie różnych środków p/kleszczowych dostępnych w sprzedaży.

Stosowanie antybiotyków (penicyliny) u osób narażonych na ukąszenia mnogie, kobiety w ciąży oraz z objawami klinicznymi.

Babezjoza: rzadko występująca choroba u osób pozbawionych śledziona, z niewydolnością immunologiczną lub w wieku podeszłym. Babesia atakuje i niszczy erytrocyty powodując niedokrwistość hemolityczną (anemię) oraz gorączkę. Objawy ustępują samoistnie w ciągu kilku tygodni/miesięcy. W przypadkach rozpoznania klinicznego rozważa się antybiotyki.

Ehrlichioza: jednostka chorobowa sporadycznie występująca w Europie o przebiegu od bezobjawowego do bardzo ciężkiego. Klinicznie zaczyna się nagłą gorączką z dreszczami, bólami głowy, i wysypką plamisto-grudkową. Analitycznie zmiany morfologiczne oraz zmiany w krzepliwości krwi. Leczenie wymaga hospitalizacji i leczenia antybiotykiem.

Lek. med. Katarzyna Bugajska

Już po raz 100 spotykamy się z naszymi czytelnikami na łamach Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno – Kulturalnego „Głosiciel”. Z tej okazji chcielibyśmy poznać Państwa opinię o naszym magazynie, co Państwa cieszy i interesuje na łamach naszego pisma, a co czasami denerwuje, irytuje lub po prostu złości. Chęć poznania Waszych opinii wynika również z faktu, powołania Społecznej Rady Programowej. Uważamy, że Państwa sugestie, podpowiedzi i rady pomogą nam w dalszym redagowaniu Głosiciela przez następne najmniej 100 numerów. Za wypełnienie ankiety serdecznie dziękujemy.

Redakcja

Ankiętę prześlij na adres redakcji lub dostarcz do Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Ratuszu w Zakliczynie.

ANKIETA CZYTELNICZA

GŁOSICIEL – 100 WYDANIE JUBILEUSZOWE

Od jak dawna czytasz Głosiciela ?

Czy czytasz nasze pismo :

a) „od deski do deski” ☐ b) wybrane artykuły ☐ c) przypadkowe artykuły ☐ d) przeglądam, nie czytając ☐

Czy odpowiada Ci forma pisma (grafika, format, układ artykułów itp.)? a) tak ☐ b) nie ☐ c) nie mam zdania ☐

Które artykuły czytasz z największym zainteresowaniem ?

.....

Dlaczego ?

.....

Których artykułów (jakiego rodzaju) jest za dużo i dlaczego ?

.....

Których artykułów jest za mało i dlaczego ?

.....

Jakie, Twoim zdaniem, artykuły powinny się znaleźć w kolejnych numerach ?

.....

Jakich artykułów powinno być mniej lub ich nie być w ogóle ?

.....

Co zmieniłbyś / zmieniłabyś w następnych numerach Głosiciela ?

.....

Czy chciałbyś / chciałabyś współpracować z redakcją poprzez nadsyłanie własnych artykułów ? Jaka byłaby ich tematyka,

a może będzie to własna twórczość artystyczna (poezja, proza itp.). Jeżeli tak prosimy o kontakt telefoniczny lub osobisty.

Zapraszamy do współpracy.

.....

Co sądzisz o wprowadzonych zmianach?

.....

Czy odpowiada ci dystrybucja czasopisma?

tak (dlaczego?)

.....

nie (dlaczego?)

Miejsce na kilka słów dla redakcji :

.....

.....

Dane o wypełniającym ankiecie:

płeć: kobieta ☐ mężczyzna ☐ wiek: <15 ☐ 15-20 ☐ 20-25 ☐ 25-35 ☐ >35 ☐

pracuję zawodowo: tak / nie; prowadzę własne gospodarstwo: tak / nie; jestem bezrobotny: tak / nie jestem jeszcze uczniem, studentem

Moje spostrzeżenia z nad rzeki Ebro

Płenia wiosny, temperatury lata w ciągu dnia po 30°C, woda w Ebro nadaje się do pływania od 20 kwietnia. Już teraz osiąga temperaturę 22°C. Płynąc rzeką wzdłuż skalistego brzegu odkryłem norę wydry. Woda w skamieniałym ile wydrążyła system połączonych ze sobą komór. Wydra wychodząc z wody znaczy szlak poruszania się wodą ściekającą z futra. Wykorzystuje jedną łatwiejszą drogę. Woda wysycha dopiero późnym popołudniem. Dużo pływam, w pewien piątek wróciłem do domu dopiero po 20. W sobotę nie pojechałem rano lecz w południe. W miejscu gdzie pływam, zobaczyłem leżącego w wodzie suma. Wróciłem do domu po metr i nóż, sum miał 119 cm długości i ok. 14 km wagi. Rozciąłem brzuch ryby, wątroba zdrowa, ikra, jelita otłuszczone. Dobrze odżywiony sum, skrzela czerwone, zdechł w nocy. Wyciąłem filety, nie miały śladu tasiemca rybiego, skóra bez śladu pleśniawki. Nie udało mi się określić przyczyny zdechnięcia. Pociąłem filety na kawałki, wrzuciłem je do rzeki dla innych sumów. Odcinając głowę od resztek szkieletu nóż napotkał na opór. Jego przyczyną jest kawałek rury z tworzywa sztucznego o średnicy 10 cm i długości ok. 15 cm. Utkwił on w przelyku ryby. Według moich przypuszczeń, owy fragment rury leżał na dnie rzeki i stanowił kryjówkę raka lub innej ryby. Sum połknął całość, a rura zablokowała przelyk oraz uniemożliwiła przepływ wody przez skrzela. Sum się więc udusił. Głowa stanowi moje trofeum. Przeszukałem apteki w swojej sąsiedniej miejscowości, aby zakupić formalinę i nigdzie jej nie znalazłem. Posłużyłem się 5% roztworem amoniaku. Nigdy jeszcze nie konserwowałem głowy ryby amoniakiem, ale właśnie schnie na balkonie w temperaturze powyżej 30°C. Jeżdżąc nad rzekę obserwuję także pola i sposoby uprawy. Owies już dojrzewa. Skowronki tutaj nie śpiewają nad polami, wlatując w górę wydają tylko kilka dźwięków, później milkną. Szpaki natomiast były tu całą zimę, nie odleciały, hałasują przez cały dzień. Są mniejsze i czarne, jak nasze kosy. Pojawiły się białe czaple. Odwiedziłem niedawno jaskinię gdzie gniazdują dudki. Dorosłe karmią młode, wlatują i wylatują, ale gniazdo jest pod sufitem jaskini, poza zasięgiem wzroku, w półcieniu. Opalając się nad Ebro zainteresowałem się moją osobą duży owad. Punktem zainteresowania było miejsce gdzie "plecy tracą swą szlachetną nazwę". Przeprowadziłem długotrwałe polowanie, ale bez



skutku. Była to "mucha wielbłądzia". Rozmnaża się składając larwy do odbytu: koni, mułów, wielbłądów itd. Zaskoczyło mnie, że występują tak daleko na północ, gdyż najczęściej spotykana jest w Afryce Północnej oraz w południowych prowincjach Hiszpanii. Obserwuję żołą, pięknie kolorowe pszczołojady, skrzydła czerwone, tułów zielono-niebieski z perłowym połyskiem. Kopią nory w zboczach góry na niewielkich wzniesieniach. Wysiadują właśnie jaja. Nie zbliżam się zbyt do nor, aby spłoszone nie zaziębiły jaj. Młode pisklęta kaczek krzyżówek pojawiły się ok. 20 maja, więc w tym samym terminie co w kraju.

Antoni Furtak



Pokochał futbol na całe życie...

Magia piłki nożnej zauroczyła go już, kiedy był przedszkolakiem. Później jak każdy chłopiec kopał piłkę i marzył o wielkiej karierze sportowej. Talent, ambicja i systematyczna praca zaowocowały spełnieniem marzeń. Rozmawiamy z mgr Leszkiem Krackiewiczem – byłym pomocnikiem Górnika Zabrze, mieszkającym obecnie w Jurkowie.

Źródło wielkiej kariery sportowej to miłość do danej dyscypliny. Kiedy odkrył pan u siebie to uczucie?

Piłką nożną interesowałem się chyba od momentu, „gdy zacząłem chodzić”, ale tak na poważnie to, od kiedy tylko sobie coś przypominam, to zawsze grałem w piłkę. Pamiętam, że gdy miałem siedem lat, to nie chciałem przychodzić w niedzielę na obiad i wtedy siostra przynosiła mi jedzenie na boisko. Piłka była dla mnie najważniejsza. Cały wolny czas poświęcałem właśnie jej. Jak zatem dostał się pan z przysłowiowego podwórka do tak prestiżowego klubu, jakim jest Górnik Zabrze? Moją rodzinną miejscowością jest Tarnogród. Tam właśnie zacząłem grać w piłkę, w małym klubiku o wielkiej nazwie – „Olimpiakos Tarnogród”. W pierwszej drużynie „Olimpiakaosu” zadebiutowałem w wieku 15 lat. Moja gra została dostrzeżona przez ówczesnego trenera kadry juniorów woj. zamojskiego i późniejszego trenera III ligowego „Hetmana Zamość”. Tak się złożyło, że pan Bakalarczyk zażył sobie ściągnięcie młodego Krackiewiczza do swojej drużyny. Właśnie w Zamościu spotkałem się z prawdziwymi, profesjonalnymi treningami. Początki w klubie były trudne, ale po półrocznej aklimatyzacji wywalczyłem sobie miejsce w pierwszej drużynie. W 1985 roku zdałem maturę i musiałem zdecydować o swoich dalszych losach. Ojcu marzyła się weterynaria, ja chciałem zagrać przynajmniej w II lidze. Wtedy zainteresował się mną „Hutnik” Kraków. W krakowskim klubie grałem 9 lat, w tym 6 w I lidze. Po bardzo dobrych występach w „Hutniku” sprowadził mnie do siebie „Górnik Zabrze”.

Od kiedy zaczęto regularnie powoływać pana do pierwszego składu śląskiego klubu i na jakiej pozycji występował pan?

Kontraktem z klubem związałem się w 1994 roku i powiem nieskromnie, że od początku bardzo rzadko siedziałem na ławce rezerwowych. Moją standardową pozycją była lewa pomoc, ale zdarzało się, że grałem w innych częściach boiska.

Jako piłkarz określiłby się pan mianem rzemieślnika, czy raczej artysty?

Byłem artystą, bo nie mogłem inaczej grać przy warunkach fizycznych – 170 cm wzrostu i 66 kg wagi. Nadrabiałem sprytem, szybkością, czy niekonwencjonalnymi zagraniami. Pamiętam, że wszyscy kibice w Zamościu mówili na mnie nie inaczej, tylko „Mały” i ten pseudonim przyłgnał do mnie już na zawsze.

Jak znosił pan „piłkarskie tułaczę życie”?

Przez wiele lat życie piłkarza bardzo mi odpowiadało – hotele, zgrupowania, wyjazdy, mecze, ciągle przeprowadzki do nowych miejsc to wspaniała rzecz, ale przychodzi kiedyś taki moment, że mimo wszystko ma się tego dość i to dopadło także mnie.

Czy w czasie sezonu zdarzały się panu często uciążliwe kontuzje?

Kontuzji oczywiście zawsze było dużo, ale ja miałem szczęście i te najgroźniejsze omijały mnie. Dzięki temu do tej pory jestem całkowicie sprawny.

Czy było takie wydarzenie w pańskiej karierze sportowej, które najbardziej utkwiło panu w pamięci?

Kiedy miałem 15 lat rozegrałem debiutancki mecz w barwach „Olimpiakosu” – moim pierwszym klubie. Było to spotkanie z „Huczwą” Tysowce. Wygraliśmy 5: 3, a ja strzeliłem dwie bramki. Bardzo to przeżyłem i do dziś mam przed oczyma sytuację, z których zdobywam gole.

Co udało się panu osiągnąć z Górnikiem Zabrze?

Moim największym marzeniem było zagrać chociaż jeden raz w I lidze, a zdarzyło mi się to ponad 200 razy. Z Górnikiem miałem III miejsce w I lidze, przeszedłem też 2 rundy Pucharu UEFA oraz występowałem w pucharze INTERTOTO w Anglii, Dani i Holandii.

Jakie relacje zachodziły pomiędzy panem a trenerem oraz klubowymi kolegami?

Trenowali mnie różni znani szkoleniowcy, którzy zawsze byli dla mnie wzorem. Przez wszystkie te lata nawiązałem także wiele przyjaźni, z których większość przetrwała do dziś. Był moment, że połowę reprezentacji stanowili moi dobrzy koledzy m.in. Tomasz Hajto, który co roku przyjeżdża do mnie na wakacje; Tomasz Waldoch, czy Marek Koźmiński, którego ja uczyłem grać w piłkę. Oprócz nich spokojnie mógłbym wymienić jeszcze kilkanaście nazwisk.

Czy mógłby pan przybliżyć wygląd LIGI w czasach, kiedy pan w niej występował? Co sądzi pan o ewentualnym powstaniu PLP (Polskiej Ligi Piłkarskiej)?

Liga wyglądała bardzo podobnie jak teraz i według mnie nie była ani lepsza, ani gorsza od obecnej. Pokazywano ją wtedy jednak o wiele częściej w telewizji publicznej, a więc więcej ludzi mogło nas oglądać. Jeśli chodzi o PLP, to sądzę, że powstanie jej jest bardzo ważne dla klubów, gdyż w końcu uniezależnią się one od PZPN-u i samodzielnie będą mogły decydować o swojej przyszłości.

Jak potoczyły się pańskie losy po odejściu ze śląskiego klubu?

W wieku 32 lat zacząłem myśleć o pożegnaniu się z profesjonalną karierą piłkarską. Ukończyłem studia na AWF w Krakowie. Poza tym grałem jeszcze m.in. w „Sandecji”- Nowy Sącz, „Cracovii” i „Dunajcu”- Zakliczyn. Ukoronowaniem tego był powrót na boiska II ligi w „Szczakowiance”, z którą awansowałem do I ligi. Obecnie jestem grającym trenerem A-klasowej drużyny „Łosoś”- Łososina Dolna oraz nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Średniej w Zakliczynie. Moją ambicją jest poprowadzenie zespołu profesjonalnego, przynajmniej II- ligowego.

Mógłby nam pan zdradzić jakiemu klubowi kibicuje pan prywatnie?

Bardzo lubię występy „Realu Madryt”.

Dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły
Karolina i Justyna Ogonek.

W Gminie Zakliczyn

IX Sportowy Turniej Miast i Gmin

Upowszechnianie kultury fizycznej wśród najszerzych kręgów społeczeństwa, aktywność fizyczna niezbędna dla prawidłowego rozwoju oraz zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego ludzi w każdym wieku to założenia organizacyjne sportowego turnieju miast i gmin, który odbywa się każdego roku. 24 maja 2003 roku odbyła się IX edycja turnieju.

Zgodnie z regulaminem należy, nieprzerwanie przez 30 minut, brać udział w jakiegokolwiek aktywności ruchowej- grze, konkurencji sportowej, rekreacji i turystyce. Uczestniczyć mogą wszyscy mieszkańcy zameldowani na pobyt stały i czasowy – osoby dorosłe, a także przedszkolaki, uczniowie i pracownicy zatrudnieni na terenie danej gminy miejskiej lub wiejskiej.

Porównuje się następnie procentowo liczbę osób startujących do ogólnej liczby mieszkańców. Innymi kryteriami oceny są porównania procentowe: udziału środków budżetowych przeznaczonych na kulturę fizyczną w stosunku do całego budżetu miasta lub gminy na rok 2003 oraz liczby członków klubów i stowarzyszeń sportowych w stosunku do liczby mieszkańców.

Organizatorzy Sportowego Turnieju Miast i Gmin to jest Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Krajowa Federacja Sportu dla Wszystkich klasyfikują uczestniczące miasta i gminy w następujących grupach:

- I do 10 tys. mieszkańców
- II od 10 do 20 tys. mieszkańców
- III od 20 do 50 tys. mieszkańców
- IV od 50 do 100 tys. mieszkańców
- V ponad 100 tys. mieszkańców



Gmina Zakliczyn uczestniczy w Sportowym Turnieju Miast i Gmin od pierwszej edycji i zawsze plasuje się na czołowych lokatach. Nie inaczej było i w tym roku. W ramach imprez sportowo-rekreacyjnych odbyły się organizowane przez szkoły i placówki oświatowe, stowarzyszenia kultury fizycznej i inne organizacje rodzinne festyny sportowo-rekreacyjne z bogatym programem zajęć ruchowych, różnego rodzaju rozgrywki sportowe, konkursy i zabawy przy muzyce, wycieczki rowerowe i różne inne formy turystyki.

Pozwoliło to Gminie Zakliczyn, która rywalizowała w grupie II — od 10 do 20 tysięcy mieszkańców zająć 5 pozycję wśród gmin Małopolski oraz 14 lokatę w skali całego kraju. W rywalizacji na szczycie województwa małopolskiego zwyciężyła Gmina Szczurowa a w skali całego kraju Gmina Łobez z województwa zachodniopomorskiego. Czynnikiem decydującym o ostatecznym wyniku było porównanie procentowe środków budżetowych przeznaczonych na kulturę fizyczną w stosunku do całego budżetu na rok 2003, gdyż liczba osób startujących w



turnieju i liczba członków stowarzyszeń kultury fizycznej była porównywalna wśród gmin, które uplasowały się w czołówce.

IV Łysogórski Bieg Przełajowy

Rowery za przełaję

Ponad dwustu amatorów biegania z powiatów: brzeskiego, tarnowskiego i krakowskiego stawilo się na starcie czwartej edycji Łysogórskiego Biegu Przełajowego. Na biegowe trasy wyruszyli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W gronie tym znalazła się też grupa zawodników reprezentująca Gminę Zakliczyn.

Wśród dziewcząt z „podstawówek” najszybsza była **Monika Nadolnik** ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Spośród chłopców zwycięzcą został Robert Borowiec ze Szkoły Podstawowej w Biadolinach Szlacheckich, a na drugim miejscu uplasował się **Dominik Cabała** ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

W gronie gimnazjalistek najszybsza okazała się Katarzyna Szczupak z Gimnazjum w Woli Dębińskiej przed **Kingą Czermak** z Gimnazjum w Zakliczynie. Zwycięzcą w kategorii chłopców okazał się **Bartłomiej Rzeszowski** przed **Piotrem Łachem** — obydwaj z Gimnazjum w Zakliczynie.

W kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych w gronie dziewcząt zwycięstwo zapewniła sobie Magdalena Rogóż z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku a wśród chłopców zwyciężył **Szczepan Dudek** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku (mieszkaniec Gwoźdźca-były uczeń Gimnazjum w Zakliczynie).

Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali nagrody w postaci rowerów górskich. Tak więc trzy pojazdy znalazły się w rękach mieszkańców naszej Gminy. Ponadto uczniowie Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie otrzymali kilka nagród rzeczowych za zajęcie miejsc w czołowych ósemkach poszczególnych kategorii. Nagrody wręczał starosta brzeski Grzegorz Wawryka i przedstawiciele organizatorów imprezy: Starostwa Powiatowego w Brzesku, Samorządowego Centrum Edukacji w Tarnowie, Dębińskiego Centrum Kultury oraz Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Łysej Górze.

VIII Ogólnopolski Bieg Jadowniczian
Bezapelacyjne zwycięstwa

Termin tegorocznego, ósmego już Ogólnopolskiego Biegu Jadowniczian zaplanowany został na dzień 1 czerwca. Począ-



Bartłomiej Rzeszowski (nr 335) na trasie biegu

kowo była to impreza o zasięgu lokalnym. Kiedy organizatorom udało się wypracować własny i skuteczny program pozyskiwania sponsorów, wzrosła stawka nagród i na starcie zawodów staje coraz więcej uznanych biegaczy. Jednak głównym przesłaniem każdego Biegu Jadowniczan jest skłonienie jak największej rzeszy szczególnie ludzi młodych do czynnego uczestnictwa w sporcie. Dlatego od lat zapraszane są do Jadownik szkoły z całej niemal Małopolski.

Tak było i w tym roku, dlatego oprócz biegu głównego na dystansie 10 kilometrów, dla mniej wprawnych biegaczy walka odbywała się, w zależności od kategorii wiekowej i płci, na dystansach 300, 500, 1000, 1500, 2000 i 3000 metrów.

W VIII Ogólnopolskim Biegu Jadowniczan wystąpiła kilkusobowa reprezentacja Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Był to występ bardzo udany gdyż prawie wszyscy zajęli miejsca na podium.

W biegu na dystansie 300 metrów brązowy medal wywalczył uczeń klasy III Szkoły Podstawowej

w Zakliczynie – **Mieszko Okoński**. Na dystansie 500 metrów srebrny medal zdobył uczeń klasy IV z Zakliczyna – **Grzegorz Flakowicz** a na czwartej pozycji ukończył bieg **Wojciech Włodarczyk**

Bezapelacyjne zwycięstwa odnieśli w Biegu Jadowniczan uczniowie Gimnazjum w Zakliczynie.

W biegu na dystansie 2000 metrów triumfował uczeń klasy II- **Piotr Łach** a na dystansie 3000 metrów podwójne zwycięstwo zakliczyńskich sportowców. Wygrywa niepokonany w regionie na długich dystansach **Bartłomiej Rzeszowski**, a drugi jest **Mateusz Zięcina**.



Piotr Łach i Bartłomiej Rzeszowski - zwycięzcy VIII Ogólnopolskiego Biegu Jadowniczan

Wszyscy zawodnicy, którzy uplasowali się na pozycjach medalowych otrzymali oprócz medali pamiątkowe dyplomy i cenne nagrody rzeczowe od organizatorów imprezy: Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Brzesku oraz Stowarzyszenia Sportowo-Kulturowego w Jadownikach.

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie

32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

*Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

SPRYT

Józef Budzyn - pierwszy wójt gminy Zakliczyn

I POLITYCZNA GIĘTKOŚĆ

autor: dr Jan Hebda, adaptacja redakcyjna: Kazimierz Adam Dudzik

Na pierwsze lata drugiej niepodległości przypada najbardziej kontrowersyjna ze wszystkich majątkowa kombinacja Józefa Budzyna. Otóż około 1920 roku wszedł on w skład spółki założonej przez grupę tarnowskich Żydów, a owa spółka zakupiła w Żurawiej ponad 800 morgów lasu. Ówczesne prawo zabraniało Żydom hipotecznego nabywania większych obszarów i stąd zakup zaintabulowano na Józefa Budzyna, który później po długich procesach ze współnikami ostał się jako jedyny właściciel całego nabytku.

W opisanym wyżej przypadku Józef Budzyn, delikatnie rzecz ujmując, okazał się wysoce niesolidnym współnikiem i jego postępek różnie też wywołał reakcje. Dla wielu prostolinijnie myślących chłopów było to bowiem jawne nadużycie, natomiast inni oceniali to w płaszczyźnie, że trafił swój na swego. We wszystkich bowiem kombinacjach majątkowo-finansowych z Polakami Żydzi z reguły byli stroną wygrywającą, a tymczasem w tym konkretnym przypadku jeszcze większym spryciarzem od nich okazał się wójt Kończysk.

Około połowy 1919 roku definitywnie zerwał z J. Stapińskim i na ponad dziesięć lat związał się z PSL-Piast i Wincentym Witosem. Został też członkiem Zarządu Powiatowego PSL-Piast w Brzesku ale nie wybił się już na pozycję jednego z liderów ruchu ludowego w powiecie. Tę rolę pełnili bowiem: Stanisław Nita ze Szczurowej, brzeski adwokat dr Jakub Witek, posługujący z tego powiatu sędzia Jan Brodacki oraz dochodzący do coraz większego znaczenia przedstawiciele młodszego pokolenia, w tym: Stanisław Dadej z Maszkienic, Władysław Karcz z Poręby Spytkowskiej, Stanisław Lechowicz ze Zdrochca, Jan szpila z Tymowej.

przez całe lata dwudzieste politycznie mocno popierał Witoś, organizował mu wiece i zgromadzenia w rejonie Zakliczyna, ale nie można mówić, że między nimi miała miejsce przyjaźń. Brał też udział w ludowcowych zgromadzeniach organizowanych w tarnowskim okręgu wyborczym. Stąd można go było spotkać na potężnej manifestacji zorganizowanej 28 września 1924 roku w Wierchosławicach, z okazji jubileuszu 35-lecia pracy społeczno-politycznej Bojki i Średniawskiego. A

w niecały rok później, 15 sierpnia 1925 roku, był także na słynnych i pamiętanych do dzisiaj „Dożynkach Reymontowskich”, jakie dla literackiego noblisty zorganizował w Wierchosławicach Wincenty Witos.



Po stronie piastowców angażował się w kampaniach wyborczych do Sejmu i Senatu odbytych w latach 1922, 1928 i 1930, chociaż w przypadku tej ostatniej był już raczej neutralny. Bardziej widoczny był jednak w działalności gospodarczej. po zamachu majowym i objęciu władzy przez ekipę sanacji pod wodzą J. Piłsudskiego dla ludowców spod znaku Piasta nastąpiły ciężkie chwile. Nowa władza przystąpiła do wręcz brutalnej rozprawy z piastowcami oraz całą zgrupowaną w Centrolewie opozycją, a symbolem owej rozprawy stało się bezprawne aresztowanie przywódców Centrolewu z Wincentym Witosem na czele i ich wywiezienie do twierdzy brzeskiej. Sanacja zaczęła też zaraz eliminować ludowców ze

wszystkich stanowisk w aparacie państwowym, samorządzie gminno-powiatowym oraz z instytucji gospodarczych. Dla działaczy PSL-Piast oraz utworzonego 15 marca 1931 roku, po zjednoczeniu ruchu ludowego, Stronnictwa Ludowego nastał czas prawdziwej próby charakterów. Wielu, w tym także w powiecie brzeskim, nie zdało wtedy egzaminu z wierności idei ludowej. W tej grupie znalazł się również Józef Budzyn, którego do sanacji przeciągnął starosta brzeski, płk Andrzej Hałaciński. Kulisy przejścia Budzyna do sanacji nie są dokładnie znane, ale najprawdopodobniej decydującą rolę odegrały tu dwa względy. Otóż po pierwsze to nigdy nie był on działaczem o żelaznym kręgosłupie politycznym i stąd brała się jego giętkość w zachowaniu i umiejętność dostosowania się do zmiennej sytuacji politycznej. Z drugiej natomiast strony, na co zdają się wskazywać zebrane przeze mnie relacje był on obiektem swego rodzaju szantażu, gdyż kontrola ze szczebla powiatu wykryła spore nieformalności w finansach prowadzonej przez niego gminy. A finał był taki, że pod koniec 1931 roku oficjalnie przeszedł do sanacji i zaczął organizować jej wiejską przybudówkę - Chłopskie Stronnictwo Rolnicze. Wszedł też w skład jego władz wojewódzkich w Krakowie.

Cdn.

NESTOR

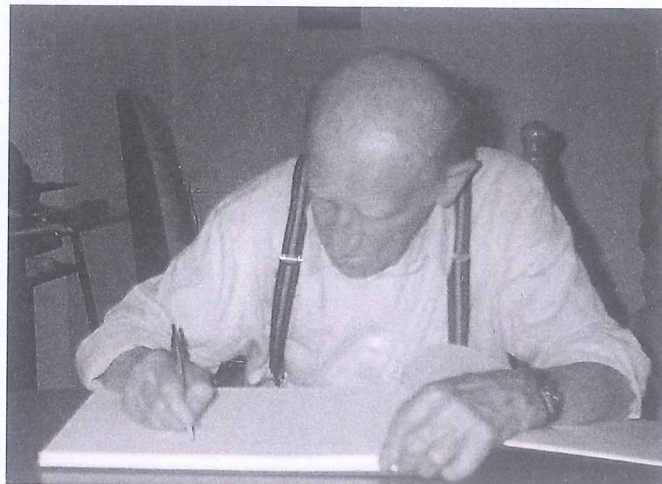
Mieszkańcy Cieszyna, mówią żartobliwie o swoim mieście, że jest największym miastem Rzeczypospolitej, bo się w Niej nie mieści, ponieważ druga (zachodnia) połowa miasta, znajduje się w ościennym państwie – Czechach. Ale nie zawsze tak było. Ten nieszczęśliwy podział powoduje, że miejscowi nacjonalisci, nigdy nie kalają swych ust słowem „Czeski Cieszyn” – jeno Cieszyn Zachodni. Obliczono, że dzisiejsi mieszkańcy Ziemi cieszyńskiej – to „tygiel” na który stapiają się różne „nacje narodowościowe”. „Dziś wymieszane pospołu, wyborny czyniąc kruszców wszelakich amalgamat”, stanowiąc nie tylko o niezwyklej urodzie tutejszych dziewcząt. Wywiodło to miasto z łona swego, wielu mężów znamienitych i wywodzi nadal... Nam udało się dotrzeć do najznamienitszego z nich, do nestora polskiego dziennikarstwa, będącego „twórcą i motorem” fenomenu społecznego o nazwie Klub Propozycji – redaktora Władysława Oszeldy oraz Jego niezwyklej Rodziny, z którą to jesteśmy zaprzyjaźnieni i emocjonalnie związani.

Panie Władysławie. Można nazwać Pana prowokacyjnie – „Budowniczym Mostów”...

Nie widzę w tym żadnej prowokacji. Mosty wznosiłem „od zawsze”. Były to wszelako „mosty” psychologiczne, duchowe i intelektualne. „Mosty” pomiędzy nacjami. „Mosty” łączące „Polonię” na całym świecie ze „Starym Krajem”. Tu na miejscu, wznosiłem głównie „mosty” pomiędzy Polską a Czechami. Był czas około 10 lat, że pisywałem właśnie pod pseudonimem „Most”. „Klub Propozycji” jest kontynuacją tego i tworzy mosty międzyludzkie.

Panie Władysławie, po tym co usłyszałem na temat powstania i funkcjonowania „Klubu Propozycji”, czyli działania z niczego, bez dotacji i środków z zewnątrz, a w dodatku funkcjonowania od przeszło 42 lat, to jawi się Pan redaktor na miarę Demiurga.

Istotnie w 2001 roku „Klub Propozycji”, obchodził czterdzieste urodziny swojego istnienia, wszelako idea takiego działania uformowała się we mnie daleko wcześniej. Zawsze wychodziłem z założenia, że kształtowanie społeczeństw, powinno być oddolne, a nie jak dotychczas – sterowane dyrektywami odgórnymi. Podstawowa idea „Klubu Propozycji” jest „brak barier”, - czyli do nas przychodzą ludzie wszelkich wyznań, światopoglądów, ludzie z wykształceniem i bez niego. Nie liczy się narodowość i pochodzenie społeczne. Każdy się może wypowiedzieć i każdy się może „otworzyć”. Wiele razy w ciągu tych lat byliśmy świadkami takiego „cudu otwarcia”. To niezwykle doznanie, być świadkiem, gdy ktoś przełamuje wewnętrzne opory i często po raz pierwszy w życiu publicznie zabiera głos w dyskusji. Podnosimy atrakcyjność naszych co piątkowych spotkań poprzez zapraszanie znanych i sławnych ludzi – aktorów; sławnych pisarzy, podróżników, naukowców, a nawet polityków. Tacy ludzie zawsze mają wiele do powiedzenia, wzbogacają naszą wiedzę o wiele cennych informacji. Początkowo „Klub Propozycji” był pewnym eksperymentem, takim poletkiem doświadczalnym, ale gdy już okrzepli, to z ogromną satysfakcją stwierdzam, że ta podstawowa idea się sprawdziła.



Jak wiem, na samym „Klubie Propozycji” działalność Nestora Władysława Oszeldy się nie kończy?

Tak – wiele czasu zajmuje mi pisanie- publicystyka prasowa. Zajmuję się również redagowaniem miesięcznika „Informator CIS” – to Cieszyński Interklub Społeczny, oraz jego kolportażem. Rozchodzi się po całym świecie, głównie wśród środowisk i działaczy polonijnych. Ogromną ilość czasu zajmuje mi również korespondencja. Otrzymuję listy z całego świata. Czytam je, a potem odpisuję.

Proszę powiedzieć, jak pańską działalność postrzegają inni, także „władze”?

Nie mogę się uskarżać – spotykam się z samą życzliwością. Ostatnimi czasy, władze lokalne, uhonorowały mnie nagrodą „Cieszyńianki”. Kiedyś, ktoś niespodziewanie spytał mnie ile za swoją działalność otrzymałem nagród i wyróżnień. Nie wiedząc dokładnie, odparłem na odczepne, że ok. 50. Potem już w domu, wziąłem się do liczenia i naliczyłem ich 130. Najbardziej chyba egzotyczną z nich, jest nagroda, aż z Austrii, przyznana mi na wniosek samego Jana Nowaka –Jeziorańskiego. Wszystko to razem wzięte, czyli „Klub Propozycji” Informator „CIS” i cała pańska działalność społeczna, jest przede wszystkim niezwyklej zjawiskiem socjologicznym. Czy ze strony ośrodków naukowych spotkał się Pan z jakimś zainteresowaniem?

Tak. Tym bardziej, że idea „Klubu Propozycji”, nie ogranicza się tylko do Cieszyna. Powstało wiele filii, w tym wiele poza granicami Polski. W ramach eksperymentu, udało nam się założyć filię w Zakładzie Karnym w Cieszylinie. Wszystko to razem wzięte, zaowocowało między innymi tym, że na ten temat powstały już cztery prace magisterskie. Interesuje się tym telewizja, prasa – krajowa i zagraniczna.

No właśnie! Jak się niedawno dowiedziałem, także prasa polonijna w Ameryce, a konkretnie, nowojorski „Nowy Dziennik”, pisząc o Panu i pańskiej działalności, uczynili z Pana rekordzistę świata!

Tak. „Nowy Dziennik, a konkretnie Zdzisław Adamiec, napisali o mnie obszerny reportaż i zatytułowali go w iście sensacyjno-amerykańskim stylu. Najstarszy dziennikarz świata mieszka w Polsce! A do tego podtytuł – „Pisze, wydaje, działa i jeszcze mu mało”.

To wspaniałe i piękne, to naprawdę sensacja, tym bardziej, że pomimo swojego wieku, nadal jest pan czynny zawodowo. Proszę powiedzieć kiedy się pan urodził?

To nie tajemnica – 18 maja 1907 roku

Gmina Zakliczyn z gościnności słynie...

... dlatego też zapraszamy do Agroturystycznych Gospodarstw Gościennych na terenie gminy.

Z uwagi, na sezon turystyczny prezentujemy adresy.
(Informację uzyskano w Stowarzyszeniu Galicyjskich Gospodarstw Gościennych.)

Bolesław Białoskórski, (Wola Stróska) – tel. 665077

Henryka Dyląg, (Lusławice) – tel. 6653305

Honorata Kafel, (Zakliczyn ul. Spokojna 2) – tel. 6652085, 6653352

Maria Kijowska, (Wesołów) tel. 6653642

Małgorzata Martyka, (Zakliczyn ul. Różana 3) tel. 6653101

Małgorzata Michalik, (Paleśnica) tel. 6654149

Maria Pasiecznik, (Lusławice tel. 149) tel. 663045

Helena Pomikło, (Paleśnica) tel. 6654156

Anna Różak, (Zawada Lanckorońska) tel. 6653745

Helena Soska (Kończyska) tel. 6653586

Lucyna Sukman, (Zawada Lanckorońska) tel. 6653618

Krystyna Sułkowska, (Piaski Drózków) tel. 6843605

Maria Szymańska, (Zakliczyn Spokojna) 23(tel. 6653356

Grażyna Trytek, (Zakliczyn Spokojna 17) tel. 6653142

Krzysztof Wojtas, (Zakliczyn Grabina 27a) tel. 6653533

Józefa Ziółkowska, (Borowa) tel. 6654165

Stanisław Ziółkowski, (Kończyska) tel. 6653059

Bacówka Uniwersytetu im. AM — (Jamna) tel. 6654118

Dom św. Jacka – Duszpasterstwo Akademickie

Dominikanów -(Jamna) tel. 6654196

Wszelkie informacje o bazie noclegowej, ciekawych zabytkach i miejscach oraz o organizowanych imprezach kulturalnych na terenie „Pogórza”, mogą wszyscy przybywający goście i turyści uzyskać w zakliczyńskim Ratuszu (na 1 piętrze), gdzie mieści się Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego.

Tel: 6283330, 6283331.

W tygodniu w godzinach od 9 – 21 w niedziele 15 -21

Zapraszamy i życzymy miłego pobytu

Portfolio

Ziemia zakliczyńska obfituje w ludzi, którzy oprócz zajęć dnia powszedniego znajdują czas na pracę twórczą. Chęć tworzenia wynika u nich najczęściej z potrzeby „ducha”. To daje wrażliwemu człowiekowi możliwość wyciszenia się i ucieczki od coraz bardziej zagmatwanej i konsumpcyjnej codzienności. Ludzie ci są często przez społeczeństwo niedostrzegani, ignorowani, a nieraz wręcz uważani za „pomyleńców” (bo po co robić coś, co nie przynosi zysku, coś, w co trzeba nieraz sporo zainwestować). Chcę więc tym tekstem zainicjować cykl krótkich artykułów ilustrowanych pracami o miejscowych twórcach-amatorach i nie tylko, aby przybliżyć ich sylwetki, pasje i pomóc w zrozumieniu tego co robią. Stąd też tytuł cyklu, znaczący tyle co „wizytówka twórczości”. Mam również nadzieję, że dla samych autorów stworzy to możliwość wzajemnej konfrontacji.

Do pierwszego artykułu wybrałem osobę bodaj najbardziej znaną ze swojego zamięłowania. Jest nią p.Franciszek Beczwarzyk, długoletni malarz-amator, jeden z najstarszych mieszkańców naszej ziemi. Urodzony w 1908r. w Wesołowie ukończył Seminarium Nauczycielskie w Tarnowie, a następnie Szkołę Podchorążych w Cieszyń, gdzie uzyskał stopień oficera Wojska Polskiego. W roku 1937 objął kierownictwo Szkoły Powszechnej w Gwoźdźcu, i na tym stanowisku pracował aż do roku 1973, kiedy to przeszedł na emeryturę. W czasie II wojny światowej walczył w AK, a następnie jako dowódca BCh w Zakliczynie. Pomimo tragicznych przeżyć okresu wojennego i trudów zwykłego życia, zachował radość, którą następnie przelewał na płótno. Namalował ponad 1000 obrazów, które wystawiał nie tylko w Zakliczynie, ale również w Brzesku i Tarnowie. Jego prace były także trzykrotnie prezentowane w Telewizji Polskiej, a część z nich znajduje się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą (Rosja, W. Brytania, St. Zjednoczone). Tematem swoich obrazów uczynił pejzaż, lokalne zabytki architektury, martwe natury oraz ludzi, których portretował.

Nigdzie nie uczył się malarstwa, jednak pomimo tego stworzył własny styl oparty na niewyszukanej technice lecz pełen pogodnego nastroju, wynikający z radosnego usposobienia samego autora i zamięłowania do rodzimego krajobrazu.

Wspominałem, że mimo ciężkich doświadczeń życiowych p. Franciszek zachował w sobie radość. Prawdopodobnie to jego pasja była tym lekiem na problemy codzienności, była tym co pozwalało oderwać się od wszystkiego co przykre, szpetne. Potwierdzeniem tego niech będą słowa samego twórcy, które niegdyś wypowiedział:

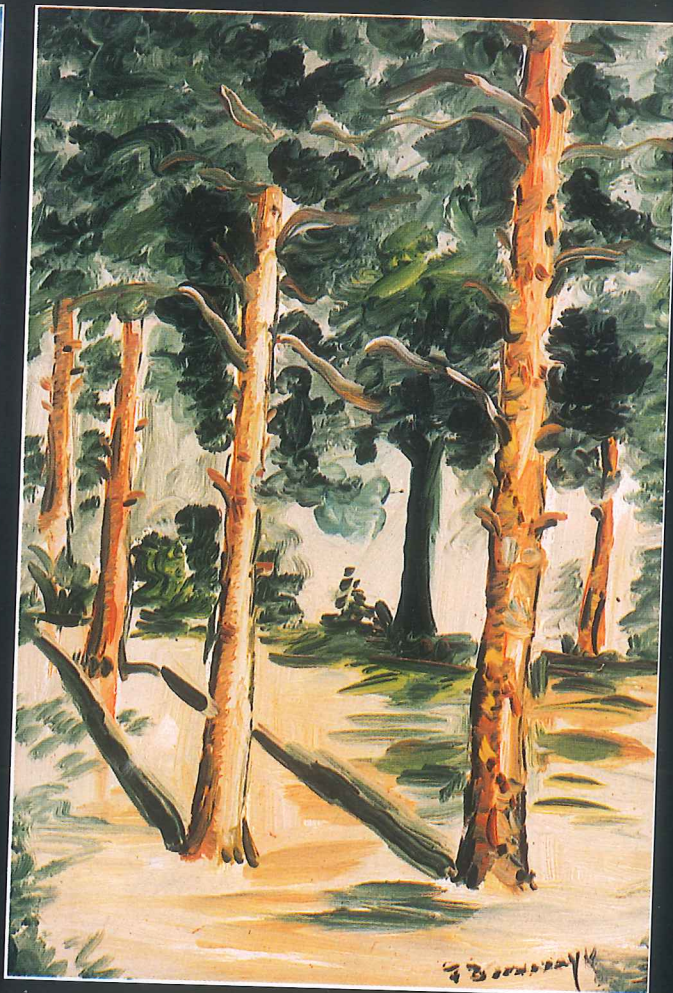
„W ciągu swojego życia człowiek stale przechodzi przez jakieś drzwi, i zwykle je za sobą zamyka. Ja zostawiłem otwartą jedną furtkę. Przez nią uciekam od jakże ponurej i okrutnej czasem rzeczywistości. Ta furtka to płótno rozciągnięte na sztalugach, farby i pędzel. Maluję najchętniej pejzaże-naturę-las, kwiaty, górski potok-tyle w niej spokoju, dobra i subtelności. Jedyny świat przyrody, któremu obca jest zazdrość”.

Tekst i zdjęcia St. Kusiak



Obrazy Olejne

Franciszka Beczwarzyka



**BRAMY
GARSTA**

GARAŻE

**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



tel. 014 67 90 900
http://www.legbud.pl
e-mail: legbud@legbud.com.pl



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

**RESTAURACJA
„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**

Właściciel: Wilhelm Ciepietowski
Zakliczyn ul. Jagiellońska Tel. 6653401



Codziennie od 9 - 23



GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 81



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

ZAKPOL



**32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6**

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie**

Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



**NASZ BANK
TWOIM BANKIEM**